

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonensi bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają „Przewodnik naukowo literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 czerwca b. r. zamianować najmłodszej tajemnego radcę, pozasłużbowego Namiestnika i honorowego profesora Uniwersytetu lwowskiego, dr. Leona hr. Pinińskiego, oraz głównego nauczyciela męskiego seminarium

nauczycielskiego we Lwowie, Aleksandra Barwińskiego, członkami galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na najbliższy trzech letni okres urzędowania.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł sekretarzy sądowych: Ignacego Hontha z Przemyśla do Birczy, Michała Felsztynskiego z Potoka Złotego do Kołomyi, Leona Nawrockiego z Mikołajowa do Lwowa, Juliana Curkowskiego z Zastawnej do Czerniowic, Szymona Widiniwskiego z Dornej do Suczawy, Józefa Wilaume z Zabłotowa do Brzeżan, Zygmunta Bikalesa z Wyżnicy do Zastawnej, Klemensa Zahradnika z Kałusza do Sambora, Michała Jacenia ze Stanisławowa do Przemyśla, Jana Mańkowskiego z Budzanowa do Sanoka, dr. Dawida Engla z Monasterzysk do Tarnopola, Adama Harlendera z Buska do Przemyśla, Stanisława Przybysławskiego z Kulikowa do Niemirowa, Aleksandra Mogilnickiego z Niemirowa do Stanisławowa, Józefa Gaya ze Skalatna do Złoczowa, Karola Wiśniewskiego z Kosowa do Dobromiła, dr. Hermana Plahniera z Czortkowa do Stanisławowa, Maryana Misińskiego z Tarnopola do Lwowa, Antoniego Gawlika z Birczy do Jarosławia, dr. Kornela Georgiana z Góra-Humory do Czerniowic i Stefana Drohomireckiego z Tłumacza do Stanisławowa.

Dalej zamianował sekretarzami sądowymi, adjunktów sądowych: Aleksandra Gryglewskiego w Winnikach dla Mikołajowa, Felicyana Marcinkiewicza w Tłumaczach dla Buska i Kornela Bojkiewicza w Wojniłowie dla Czortkowa.

Pan Namiestnik zamianował ukończonych słuchaczy c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie: Dymitra Kaszubńskiego, Adama Machniewicza, Edwarda Wążnego i Ottona Feliksa Nadolskiego, praktykantami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Pan Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Włodzimierza Hiolskiego, weterynarzem powiatowym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

Ze strony rządu pruskiego i oddanej mu większości Izby deputowanych sejm pruskiego czynione są gorączkowe zabiegi, aby przedyskutowany już w komisji antipolski projekt ustawy o osadnictwie mógł być załatwiony w cieple prawodawczym jeszcze przed jego odroczeniem do jesieni. Tedy do końca bieżącego miesiąca. Z takim życzeniem zgłosił się do prezydenta Izby minister spraw wewnętrznych baron Hammerstein, podnosząc z naciskiem, iż rządowi bardzo na tem zależy, aby ów projekt, do którego wielką przywiązuje wagę, uważając go za jeden z głównych środków dla zapewnienia niemieczyźnie w dzielnicach wschodnich monarchii dominującego stanowiska, mógł wejść na porządek dzienny obrad przed rozjęciem się posłów na ferie letnie. Ostatczna w tej mierze decyzja jeszcze niezapadła, lecz sądząc z licznych objawów należy się na to przygotować, iż postulat rządu zostanie spełniony. I tak na sobotniemu posiedzeniu Izby deputowanych, konserwatysta von Bockelberg, przewodniczący komisji antipolskiego projektu zawiadamiając, iż sprawozdanie komisji będzie mogło być już rozlane jutro, we czwartek, radził, uwzględnić życzenie rządu, tembardziej, że załatwienie projektu w 2-3 dniach nie jest wcale niemożliwym pod względem technicznym.

Sprzeciwiał się wprowadzić temu członkowi centrum dr. Porsch, argumentując, iż ponieważ ów projekt robi wyłom w konstytucji, możnaby tedy żądać, aby na jego obrady zużyto tyle czasu, ile go potrzeba przy wszystkich zmianach konstytucji — głos ten jednak nie znalazł należytego poparcia. Członkowie polskiej komisji dr. Skarżyński i ks. prałat Jażdżewski dokładali wszelkich starań, aby przeprowadzić w projekcie, skoro o jego obaleniu nie mogło być mowy, przynajmniej pewne zmiany. Przekonawszy się jednak, iż wszystkie ich w tym kierunku zabiegi rozbijają się o złą wolę większości i że los projektu jest z góry przesądzony, ustąpili — jak już wiadomo — z komisji, wystosowawszy do jej przewodniczącego następujące pismo:

„Ze względu na to, że reprezentanci wybitnych frakcji Izby przynajmniej, iż projekt niniejszy zawiera dokuczliwe i ostre przepisy wielkiej doniosłości, zwracające się wyłącznie przeciw obywatelom polskiej narodowości, Koło polskie starało się w drodze różnych poprawek i zmian nadać im taką formę, aby one wszystkim prowincjom państwa, dla których są przeznaczone i wszystkim mieszkańcom tych prowincji stały się użytecznymi.

Ale pozostały bez skutku wszystkie nasze usiłowania, zdążające do tego, żeby z projektu usunąć te przepisy, które mają charakter ustawy wyjątkowej i które dla reprezentowanej przez nas ludności szczególnie są dokuczliwe i bolesne. Dowodu na to, że takie wyjątkowe prawo jest uzasadnione, bynajmniej nie dostarczono. Przeciwnie pokazało się, że prawo to jest w swych celach niesprawiedliwe i wprost przeciwne konstytucji.

Wobec stanowiska większości komisji, która wbrew artykułowi 83 konstytucji uważała za właściwe bronić interesów tylko jednej części ludności, a zupełnie pominęła interesy drugiej części, która te same wypełniać musi i wypełnia obowiązki względem państwa, — członkowie frakcji polskiej nieobiecując sobie z dalszych obrad nad projektem w komisji najmniejszego pożytku, oświadczają, że w obradach nie będą już brali udziału.

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

On nie poruszał się na swym krześle, wpatrzony w nią całą czarną głębią swych

— Gdybym ja mógł, miał taką siłę, taką moc, — wyrzekł po chwili, a głos jego brzmiał nisko, przejmująco, — gdybym ja mógł... zacząłbym reformę sztuki od budowania dusz całej ludzkości. Synteza ducha przedstawiłbym człowiekowi i powiedział: to ty, nie ten, który się odziewa w strzyżoną ze grzbiotu zwierząt sierć, który je trupy byłaby i roślin, który tłuszczeniem, lecz trupów zmywa brud swego ciała... nie tego ci brak, ażebyś osiągnął szczęście wielkie, bezmierne, spokój, który ci dozwoli odlać prawdziwe Piękno, jego delikatność, jego wdzięk, i wprowadzi cię w stan doskonałej szlachetności. Oto, co zrobiłbym, mając twą siłę — kobieto!..

Wpatrzona w bezdenne czarne oczy mówiącego, chyliła się ku niemu Anka, jak kwiat pochyla się ku wodzie w upalny dzień, ku wodzie, od której płyną chłodne, ożywcze prądy.

Zdawało się jej, że do tej chwili błędziła po ścieżkach, przepojonych mgłą, wiódąc za sobą ciężar Prawdy, którą zdobyła.

Nagle ktoś rozświetlił jej drogę, i otworzywszy na ścieżkę zamkniętą, misterne wrota, odsłonił przed nią wspaniałe wnętrza parku, wśród którego droga jej życia wycięta była równą linią i obłana jasnymi, srebrnymi blaskami światła.

— Patrząc w głąb duszy... wnikać w głąb duszy... a potem... budzić ją!..

— A gdy powstanie cała teoria takich zbudzonych dusz, — dźwięczał dalej jego niski, dziwny głos, — a gdy powstanie cała teoria zbudzonych dusz, powstanie zarazem i potrzeba duchowego sztuka. Stalewscy znikną z powierzchni, nie będzie dla nich ani widzów, ani słuchaczy. Artyzm trocin rozpadnie się w nic... Lecz na to trzeba korowodu zbudzonych dusz... zbudzonych dusz...

— Jest nas chyba więcej, niż nas dwoje, — podjęła Anka.

— Jest nas więcej, tak. Lecz to są ci, którzy zbudzonych, czują tak, jak ja. Tacy zaś, którzy tak, jak ty, są zdolni powiedzieć: „ja mogę“, tych jest zaledwie garstka. A Stalewskich w literaturze, w poezji, w malarstwie, w rzeźbie, w artyzmie, jest cały legion, zorganizowany, silny, potężny, o wielkich, szerokich barach, wypasionych do brze zjadaczy chleba.

— Ale w nas jest siła, jest moc, jest młodość, jest duch!.. — zawołała Anka, — trzeba tylko stanąć do walki. Każde z nas, na co go stać, walczyć musi. Pan ujmij swą myśl w słowo, zwiąż je, pisz, mów... Inni niech walczą pędzłem, dłutem, rylcem — a wszyscy duchem!.. I wzajemnie torujmy sobie ścieżki, wzajemnie rozjaśniajmy drogi!..

Umilkła na chwilę wyczerpana, i szybko, silnie, wysunęła teczkę ze skryptami z pod ręki młodego mężczyzny.

— To nie pójdzie do druku! — zawołała, rwąc na strzępki notatkę Stalewskiej. Postanowiła w tej chwili nie czynić żadnych ustępstw i stanąć do walki w pierwszym szeregu.

— Tyle panu winna jestem... — zaczęła nagle, czując, że wdzięczność przepełnia ją w tej chwili niemal gorączkowym podnieceniem. Błagała się, nie wiedziała, gdzie moja droga. Stała przed zamkniętymi wrotami. Ta jedna chwila nadała mi kierunek.

— Tak... często taka jedna chwila zmienia wszystko. Ja oddałam pani tylko to, co wziąłem od ciebie.

— Pan?... odemnie?..

— Tak, od pani. Tam, daleko, na Węgrzech, w Nagy-Banyai, gdy pani byłaś ze szkołą, na studiach...

Głos jego był miękki, pełen niewysłowionego wdzięku i uczucia.

— Tam się pani przedstawiłam przełotnie, na łące, gdy nasza szkoła spotkała się z waszą... I potem śledziłam panią, bo za każdym razem, gdy się do ciebie zbliży-

łem, choćby myślą, szlachetniałem... zdawało mi się, że nie stąkam po ziemi. To jest ten fluid siły twojej duchowej, który cię otacza... Pani innie zapewne nie pamiętałaś...

— Nie, — odparła z prostotą Anka, — pamiętałam pana, lecz cię nie sądziłam.

— Jakże mnie sądziłaś?

— Porównywałam cię z Narcyzem, zapatrzoną w swój obraz.

— Porównałaś mnie dobrze. Jestem takim Narcyzem, lecz patrzę w obraz mego ducha.

Poza oknami życia miasta całkiem zamarło. Czysta była zupełna. Lekki wiatr poruszał tylko delikatnie gałęziami akacji, rosnących na placu przed redakcją. Drżące ich cienie zaczęły wypełniać przyległy pokój, w którym panowało niepewne, ukośne światło latarni. Anka całą pierśią wdychała w siebie to inne, widmowe życie, w które nagle uniosła się sama, jak widmo! Uczuła się w ekstazie, w rodzaju snu, z którego wyrwać się byłoby dla niej najwyższym cierpieniem. Była to wielka błogość i szczęśliwość bezinieria. Przeświadczenie, iż jest jeszcze ponad nią silniejsza myśl i wola, nad nią, która sądziła się być silną i pełną woli, napęliło ją jakimś radośnym rozrzwinięciem. Zbudziła się w niej kobieta, wieczysta niewolnica, która przywykła wznosić oczy w górę, szukając oparcia i wyższości. Męski głos rzucił jej kilku słowami program duchowy, wskazał ścieżkę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miliony Kartuzów.

(Telegramy).

Paryż, 22 czerwca. W komisji śledczej dla sprawy Kartuzów zeznał Lagrave, że w grudniu 1902 roku Edgar Combes (syn prezydenta ministrów) kazał go zawołać i powiedział mu: „Mógłbyś mi pan wyświadczyć wielką przysługę; atakuję mnie silnie i posądzają o chęć przyjęcia milionów od Kartuzów i mimo, że jest to fałsz wierutny, trudno mi się bronić. Opisałem panu, w jaki sposób na zarzut usiłowanego przekupstwa reagowałem, chciałem, abyś pan przed sądem śledczym wszystko zeznał”. Lagrave powiada, że odmówił wymienienia nazwiska Chaberta. Wieczorem miał wówczas konferencję z prezesem gabinetu Combesem, który go również prosił, ażeby przed sądem śledczym wszystko zeznał. Następnego dnia Lagrave i Edgar Combes byli razem u sędziego śledczego, u którego zredagowano za wspólnym porozumieniem protokół. Na żądanie Edgara Combesa zmieniono słowa „że suma miała być użyta na cele dobroczynne” — na wyrazy „suma miała być oddana rządowi”.

W obec sprzeczności zeznań Edgara Combesa i Lagravea, uchwaliła komisja śledcza obu skonfrontować. Przytem przyszło do bardzo żywych scen. E. Combes oświadczył, że nie otrzymał żadnego listu od Lagravea, ten zaś trwał przytem stanowczo, że z Ameryki pisał do Combesa. — Lagrave twierdzi, że Edgar Combes kilka razy mówił z nim o sprawie Kartuzów.

Combes zaprzecza stanowczo. Na to woła Lagrave: „Pan kłamiesz”.

Edgar Combes: „Stanowczo przeczę i oświadczam, że to pan kłamiesz”.

Komisja uchwaliła przesłuchać prezydenta ministrów Combesa. Ten nic nowego nie zeznał, dodał tylko, że miał wrażenie, iż Lagrave osobiście w tej sprawie nie był interesowany.

Paryż, 22 czerwca. Prasa omawia szeroko wczorajsze sceny na posiedzeniu śledczej komisji parlamentarnej. Dzienniki opozycyjne sądzą, że stanowisko prezydenta gabinetu Combesa jest poważnie zachwiane; radykalne i ministeryjne sądzą natomiast, że ostateczny rezultat badań komisji wykazał niesłuszność wszystkich podejrzeń skierowanych przeciw prezydentowi gabinetu i jego synowi.

W kołach deputowanych słychać, że komisja śledcza przesłucha deputowanego nacjonalistycznego, byłego architekta Kartuzów, Vicharda, i naczelnego redaktora pisma *Petit Dauphinois*, Bessona, który pierwszy rzucił podejrzenie na Edgara Combesa, syna prezydenta gabinetu. Oprócz tego zamierza komisja śledcza przesłuchać generalnego przeora Kartuzów ks. Reya, oraz kierownika fabryki likierów. W tym celu zażąda komisja od ministerstwa sprawiedliwości wydania listu żelaznego dla nich obu.

Paryż, 22 czerwca. Podczas rewizji u Chaberta nie znaleziono nie ważnego. — Komisja śledcza uchwaliła nie żądać przyznania jej władzy sądowej.

Paryż, 22 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji śledczej wywiązała się gwałtowna sprzeczka. Antiministeryjna większość objawiła zamiar podniesienia na posiedzeniu Izby sprzeczności zeznań Lagravea i Combesa. Ostatecznie mniejszość opuściła salę obrad.

Paryż, 22 czerwca. Izba dep. przebrała obrady nad ustawą wojskową z powodu wniesienia przez dep. Faure interpelacji w sprawie zajść w komisji śledczej. Prezydent gabinetu Combes zażądał odroczenia obrad nad tą interpelacją. Mimo sprzeciwienia się opozycji uchwalono 364 głosami przeciw 220 odroczyć obrady nad interpelacją aż do przedłożenia sprawozdania przez komisję.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich i londyńskich, że w tamtejszych kołach wojskowych z wielkiem zaniepokojeniem oczekują zdarzeń najbliższych dni. — Przypuszczają, że dzisiaj albo jutro nastąpi wielka bitwa pomiędzy generałem Kuropatkinem a armią Kurokiego. Kuropatkin ma armię stanowczo słabszą i w ostatnich czasach bardziej jeszcze osłabioną. Obawiają się powszechnie niepomyślnego wyniku tej walnej bitwy. — Armia Stackelberga straciła w ostatnich potyczkach między innymi także 150 oficerów, a wśród nich 3 komenderujących.

Rossyjskie straty pod Wafankou obliczają obecnie na 519 zabitych żołnierzy i 17 oficerów, rannych 1.988 żołnierzy i 97 oficerów, brakuje zaś 793 żołnierzy i 17 oficerów. Japońskie doniesienia obliczają te straty o wiele wyżej.

Do tych dzienników donoszą dalej, że Stackelbergowi miało się udać zebrać w pobliżu Kajetu resztki swoich dywizji, przetrzebionych ogromnie w skutek ostatnich strat pod Wafankou. Według uzupełniających sprawozdań specjalnych korespondentów, bitwa pod Wafankou była najbardziej krwawą z dotychczasowych. Na samem polu bitwy kazał generał Oku pochować 1.516 rossyjskich żołnierzy. Oprócz tego wywieźli Rossyjanie bardzo wielu swoich zabitych koleją ku północy. Od soboty do poniedziałku wieziono drogą do Chabina, według relacji *Daily Mail*, 3.500 rannych Rossyan. Rossyjskie urządzenia sanitarne są niewystarczające, co też ranni wystawieni są na wiele udęceń.

Nowomianowani dowódcy korpusów, X. i XVII., wysłanych świeżo na plac boju, generał-porucznik Służewski i generał ka-

walery baron Bilderling odjechali już, a przynajmniej urzędowo pożegnali się z carem. Generał Służewski liczący 61 lat, pełnił wyłącznie służbę inżynierską i w tym zawodzie uchodził za wybitnego znawcę. Dotychczas nie odznaczył się niczem szczególnem. Świątną przeszłość natomiast ma za sobą komendant XVII. korpusu, baron Bilderling, liczący obecnie 58 lat. Już w roku 1865 został oficerem przy gwardyjskim pułku kawalerii, a w roku 1871, mając dwadzieścia pięć lat był już pułkownikiem w sztabie generalnym i to w najrozmaitszych oddziałach. W wojnie tureckiej trzydziestoletni pułkownik odznaczył się, jako dowódca pułku dragonów; przez dwanaście lat następnie kierował oficerską szkołą jazdy konnej i wielkie w tym kierunku miał położyć zasługi. Następnie z powodzeniem kierował nauką w Akademii wojennej i przez siedm lat był pomocnikiem szefa sztabu generalnego. Przed pięcioma laty został komendantem XVII. korpusu w Moskwie, na tem stanowisku odznaczył się jako dowódca podczas manewrów cesarskich w Kursku w r. 1902. Br. Bilderling należy do bałtyckiej szlachty, jest jednym z licznych zrusyfikowanych Niemców, zajmujących wybitne stanowiska w Rossyi.

Dziś w nocy otrzymaliśmy następujące depeche:

Petersburg. Sacharow raportuje pod dniem 19 b. m. do sztabu generalnego: Dnia 16 b. m. rozpoczęli Japończycy trzema szlakami marsz z Siujan do Haiczen, względnie do stacji Kaiczou i Taszicao. Pierwsza straż obsadziła wóz Szipanling. Główna kolumna armii japońskiej, złożona z pięciu pułków piechoty, oraz z konnicy i artylerii ustawiła się między Kaiczou a Khansu. W ostatnich dniach oddziały rossyjskie wstrzymały na tych liniach marsz nieprzyjacielski. Około 10 żołnierzy zostało zabitych lub rannych. Ranny oficer Nazarov i trzech rannych kozaków dostało się do niewoli. Miejscowość Saimatsi została 10 czerwca znów opróżniona. Część załogi wróciła do Fenwanczengu. Dnia 18 b. m. wieczorem zaczął padać deszcz i padał przez cały dzień dzisiejszy. Dnia 17 czerwca stwierdzono, że Seludżan zajęły tylko patrole japońskie, które pod ogniem naszych żołnierzy cofnęły się do Fenwanczengu. Straciłszy 2 żołnierzy.

Tokio. (Telegram *Biura Reutersa*). Według sprawozdania japońskich patroli pieszych i konnych zaszyły koło Hipanting 36 mil na zachód od Siujan i w innych pobliskich miejscowościach starcia z żołnierzami rossyjskimi, przyczem 50 Rossyan poległo, 2 zabrano do niewoli. Japończycy zdobyli wielką ilość broni; stracili 6 ludzi.

Straty Rossyan w bitwie pod Wafankou wynoszą prawdopodobnie więcej jak 2000 zabitych; ogólna liczba strat rossyjskich w tej bitwie, wraz z jeńcami wynosi około 10.000.

Nowy Jork. *N. J. World* otrzymał telegram bez podpisu nadawcy, że pułkownik

Emmerson, jeden z korespondentów wojennych tego pisma, został zastrzelony przez Rossyan, którzy uważali go za szpiega.

KRONIKA

Lwów, 22 czerwca.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Henryk Kolasiński, rodem z Bolechowca w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Mianowania.** Rada m. Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu poufnem zamianowała sekretarzami magistratu: komisarzy Tadeusza Danielskiego, Józefa Kwiatkowskiego i Tadeusza Michalczewskiego; komisarzami konceptistów: Ferdynanda Sledzińskiego, Stanisława Hierzyka, dr. Adama Paczosińskiego i dr. Grzegorza Manugiewicz; koncepistami praktykantów: Stanisława Gołębiowskiego, Bolesława Hertrich-Woleńskiego, Kazimierza Henocha, Romana Kluczenkę, Wiktora Swisterskiego i Liberata Zajączkowskiego *extra statum*.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Konkurs na posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na dwa posagi po 475 koron każdy, dla ubogich dziewcząt służących w wieku od 18—30 lat z fundacji założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego. Posagi te będą wylosowane w dniu 11 września b. r. Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, należy wnieść do magistratu najdalej do 20 lipca b. r.

— **Toga adwokacka.** Rozporządzenie P. Ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości unormowało strój adwokacki, toż, której mogą adwokaci używać na równi ze stanem sędziowskim i prokuratorą. Strój ten składa się, podobnie jak sędziowski, z toggi, kolorn czarnego i baretu. Toga jest zrobiona z lekkiego wełnianego materiału; ubiór ten fałdzisty, zapinany z przodu, ma obszerne rękawy, szerokości 50 cm., z przodu wycięcie na szyję. Z tyłu odwija się toga na podobieństwo szerokiego i okrągłego kołnierza, mierzącego 22 cm. Wykład ten jest z tego samego, co i toga materiału, dolny jego brzeg obramowany brzeżkiem sześciocentymetrowym z czarnego aksamitu. Wycięcie na szyję jest utworzone z dwóch trójkątnych rewersów, z czarnego aksamitu; długość tych rewersów wynosi: brzeg dolny 10 cm., boczny 18 cm.; lewy zakłada się na prawy w ten sposób, że pod krawatką widać tylko mały najwyżej czterocentymetrowy kawałek gorsu. Ramionka są obłożone jedwabną taśmą, długości 35, szerokości 15 cm. Po lewej stronie toggi, podkłada się od wewnątrz listewkę wełnianą i kłotową, szerokości 5 cm. o 5 dziurkach; po prawej przyszywa się 5 czarnych materyalnych guzików, oddalonych od brzegu o 6 do 8 cm. — Suknia jest z tyłu rozcięta na długość 40 cm., tworzy liczną fałdę, sięga do kostek. Po stronie lewej z tyłu

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

V.

Różne fazy i katastrofy.

(Ciąg dalszy).

Jest godzina trzy kwadranse na dziesiątą, a ludzie ciągle wchodzą do kawiarni; sami panowie, pan nie wiele. Oto jedna, ubrana w suknię ciemno czerwoną; jest piękna i ma bukiet w piersi. Oto druga, w jedwabnej popielatej sukni; jest brzydka i ma bukiet w piersi! Proszę! wszystkie kobiety będące w kawiarni mają kwiaty przy stanikach! Panuje teraz taka moda, ale profesor filozofii o tem nie wie.

Ach! oto jest! oto ona! Serce pana Ja przeżuwa ją i silniej uderza: drobna, anielska twarzyczka, wspaniała blondyna z cerą białą i gładką jak kwiat magnolii na wpół otwarty, z wielkimi oczami barwy błękitu. Ma przy sukni kwiaty, tak samo jak inne kobiety; ubrana jest czarno, w przejrzystą materię, której Marek Antoni nazwał nie umie, ale która zasługuje na nazwę zdolną wyśłowić wdzięczność mężczyznom za to niewiele co widać z po za niej, i za to, co się pod nią odgaduje.

Piękna nieznajoma przechodzi z takim wyrazem twarzy jakby szukała gdzieś czegoś

stolika. Z pewnością szuka pana Ja, który się ukrywa. Ach, pan Ja srodze jest ukarany za swoje niedowiarstwo! Aby powetować swoją pomyłkę, pan Ja gotów byłby zawiazać na szyi chustkę do nosa, a za kwiatek czerwony zapłaciłby całą swoją pensję miesięczną, gdyby... gdyby przypatrzyć się bliżej, nie przekonał się, że dama nie jest samą, że jakiś pan jej towarzyszy, który niedbała swoją i nieuprzejmą miną każe się domyslać, że jest jej mężem i gdyby nie to, że zaraz za niemi, bez żadnego miłosierdzia nad słodkimi złudzeniami Marka Antoniego, wchodzą dwie inne dany w dojrzałym wieku, ubrane w czarne suknie z bukiętami w piersi!

Litościwsza od losu przesładującego biednego profesora, materya, okrywająca te dwie starożytności, nie każe się domyslać kształtów, które okrywa.

Po upływie pół godziny, Marek Antoni płaci za gorzkie piwo, które wypił i odchodzi. Ale na progu drzwi musi się usunąć, aby zrobić miejsce jeszcze dwom paniom czarno ubranym z bukiecikami kwiatów u staniaka. Tym razem pan Ja już wie co mu wiedzieć potrzeba: w tym roku kolor czarny jest w modzie.

Dnia dzisiejszego Marek Antoni jest w bardzo wesołym usposobieniu; wróciwszy ze szkoły gdzie wykładał system Spinozy, czuje się pełen nadziei i pełen apetytu. Ważne rzeczy czekają go w domu; jest tego pewny, ale nie myśli spotykać się ze wzruszeniem o pustym żołądku. Idzie najprzód do restauracji i zaspakaja głód. Potem wraca do domu. Baptysta stoi w bramie; to dobry znak. Odwrotny wychodzi kilkakrotnie na ulicę i wraca do bramy, podczas gdy profesor zbliża się miarowym krokiem a gdy

ostatecznie Marek Antoni wchodzi do bramy, Baptysta wyjmując list z kieszeni.

Tyle tajemnicy dla jednego listu! ale jakiego listu! Zaledwie Marek Antoni rozdarł kopertę, czuje drżenie w całej swojej postaci i zmuszony jest zatrzymać się w sieni.

Ten list, w prostej i sentymentalnej formie tak opiewa:

„Jestem jeszcze młoda. Jestem wdową. Jestem nieszczęśliwa. Nie posiadam nic z wyjątkiem mego serca i sztuki. Żyć na to, aby przyczynić się do szczęścia uczciwego człowieka, to moje zadanie. Mieszkam na ulicy Turynu nr. 60, na drugim piętrze. Pytać o panią Marina, drugą naiwną”.

Marek Antoni cztery razy odczytał tych kilka linii, potem powtarza je na pamięć i jeszcze nie jest w stanie zrozumieć prawdziwego znaczenia tych słów. Zaciska czołorękami, patrzy sztywnie przed siebie, potem przechadza się, zatrzymuje i znowu chodzi. Nareszcie pada całem ciałem w fotel na kółkach, z którym toczy się aż do ścian, cofając się, jakby z przerażenia...

Co to wszystko ma znaczyć? To znaczy, że w tych kilku liniach, z których się składa list, obecnie leżący na ziemi, pan Ja poznał pismo swojej córki!

VI.

Marek Antoni gra w szachy.

Z oddalonego rogu pokoju, w który los, posługując się listem i zwykłym fotelem na kółkach, rzucił nim jak niepotrzebnym sprzętem, Marek Antoni patrzy na posadzkę pokoju, która mu się ukazuje jak wielka szachownica.

Tutaj będzie on grał wielką grę. Przeciwnik jest silny, pan Ja wie o tem i wie

także, iż pod pokrywką anonimu, nie jeden, ale kilku przeciwników gra przeciw niemu. Uczucia ojcowskie, decorum rodzinne, względy społeczne stoją w wojennym szeregu po przeciwniej stronie. Rzucają mu pierwsze, okrutne pociski i czekają na odwet pana Ja.

Serafina więc żyje! Co za uspokojenie! Marek Antoni nigdy nie myślał, że ona umarła lub że umrzeć może; ale przecież, mieć dowód pisemny, że ona żyje, na prawdę żyje, co za uspokojenie!

Córka, o której sądził, że zgubiła się na szerokim świecie, po prostu zbłąkała się tylko. Komik ukrył ją za kulisami. Dzisiaj, komik nie żyje, a jego wdowa w żałobie, wychodzi z za kulis starać się o drugiego męża wśród widzów z parteru.

Serafina, owa skruszona i niesmiała młoda panienka, którą Marek Antoni wychował na wzór biednej i zacnej jej matki, ta istota, która wydawała się być na to tylko stworzoną, żeby wojować z pajakami nie wychodząc z domu, ogłasza w dziennikach, że posiada swoją sztukę, to znaczy, że za przykładem komika, swego nieboszczyka, wzięła się także do śpiewania! To nazwisko Marina, pod którym każe się pytać o siebie na ulicy Turynu, to teatralne nazwisko!

Serafina więc żyje i śpiewa. Jest sama na świecie, jest biedna i nie posiadanie tylko sztuki, rzecz bardzo niebezpieczna; ma lat dwadzieścia ośm, jest jeszcze ładna i potrzebuje mężczyzny, któryby się nią zaopiekował. Gotowa jest rzucić się w ramiona pierwszego lepszego, choćby chorego lub kaleki, aby znaleźć przytułek. Serafina jest w Medyolanie, o kilkaset kroków od swego ojca, a o jeden krok, może, od nieszczęścia!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ma kieszonkową z czarnego *croisé*. Do tego nosi się białą koszulę i krawat z czarnego lśniącego jedwabiu, w kształcie kokardki z prostokątnymi brzegami. Baret, który się nosi podczas czytania wyroku, albo odbierania przysięgi, składa się z główki okrągłej, lekko pofalowanej; jest zrobiony z materiału wełnianego, czarnego, z brzegiem sztywnym, przymocowanemu tylko od dołu w górę odstającym; brzeg ten ma 8 cm. wysokości, jest zrobiony z tego samego materiału, dołem ozdobiony czarnym, aksaminowym paskiem, szerokości 3 cm.; po obu stronach ma trójkątne wycięcia.

— Cecylia z hr. Zamojskich ks. Lubomirska, wdowa po kuratorze Ossolineum s. p. Jerzym Lubomirskim, ciężko zaniemogła.

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum I. w Tarnopolu odbył się w czasie od 6 do 16 b. m. pod przewodnictwem inspektora szkół średnich dr. Franciszka Majchrowicza. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 57 uczniów publicznych i 4 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali w oddziale A: Baczynski Bazyli, Bartosz Emilian, Blaustein Leon (ekst.), Brykowiec Stefan, Cegielski Eugeniusz, Cieśla Stefan, Eekhardt Stanisław, Fischer Gustaw (z odzn.), Fleschner Menachem, Gajewski Tadeusz, Heyne Tadeusz (ekstern.), Hirschhorn Henryk, Landau Marein, Maciszewski Bolesław (z odzn.), Müller Noe (z odn.), Nussbaum Mojżesz (z odzn.), Rapaport Jakób, Sabuda Edward (z odn.), Schleicher Mordeche, Schorr Ludwik, Schwarzman Abraham, Strutyński Włodzimierz, Wohl Herman (z odzn.); w oddziale B) świadectwo dojrzałości otrzymali: Bajrak Mikołaj (z odzn.), Belemier Jakób, Buczkowski Jan, Dumka Grzegorz, Fried Izrael, Juźwiak Mikołaj (z odzn.), Kaznowski Mieczko, Kohn Kalmen, Kornicki Antoni, Kofler Seimwel, Leiblinger Maurycy (z odzn.), Limanowski Albin, Maksymowicz Kazimierz, Paporisch Maks, Rogoszewski Jan, Sirkos Józef, Sosinski Alfred, Spittal Eugeniusz, Szust Łukasz, Tymczak Paweł, Witoszyński Miron.

Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach 12 uczniom, reprobowano na rok 4 uczniów.

W Zakładzie głównym IV gimnazjum we Lwowie otrzymali świadectwo dojrzałości następujący uczniowie: Adlof Franciszek, Baczos Joachim, Dąbrowski Jan, Domaszewski Jan (z odz.), Dziurzyński Józef (z odzn.), Epstein Karol, Galas Franciszek, Grunewski Władysław, Ilczeko Hilary, Jaworski Kazimierz, Kinel Zygmunt, Kleiner Julian (z odzn.), Kryptakiewicz Jan, Ladoś Roman, Treter Mieczysław, Weber Oskar (ekst.), Zawalkiewicz Kazimierz (ekstern.).

Ośmiu uczniom publicznym i jednemu eksterniście pozwolono poprawić po feryach egzamin z jednego przedmiotu.

— Towarzystwo św. Józefa z Arymatei odbyło dnia 17 b. m. doroczne walne zgromadzenie. Ze sprawozdania Zarządu dowiadujemy się, że w roku ubiegłym pogrzebano kosztem Towarzystwa 317 osób, z czego połowa wypada na obrządek łaciński, połowa na grecki. Towarzystwo grzebało ubogich z zakładu nieuleczalnych, Domu pracy, przytuliska Brata Alberta, Domu ubogich, szpitala Sióstr miłosier-

dzia i z domów prywatnych. Zmarłych w szpitalu powszechnym Towarzystwo nie grzebie, gdyż pogrzebem zajmuje się Wydział krajowy, który poruczył to prywatnemu przedsiębiorcy. Towarzystwo dostarcza ubogim karawanu, trumny i stara się, aby przy pogrzebach dorosłych uczestniczył ksiądz. Na przyszłość będzie też dawać na grób krzyż drewniany.

Towarzystwo nawiązało też rokowanie z przedsiębiorcami w celu wyznaczenia najniższych kosztów pogrzebów płatnych w cenie około 40 koron za dorosłych a 25 koron za dzieci.

Prefektem wybrano nadal ks. proboszcza Chęcińskiego, zastępcą ks. Konstantego Jarymowicza, do zarządu tych samych członków, co w roku zeszłym, tylko na miejsce ustępującego hr. Michała Międzyńskiego wybrano radcę Namiestnictwa p. Władysława Piwockiego.

— Liceum żeńskie W. Niedziałkowskiej. Wpisy przedwakacyjne do liceum z prawem publiczności odbywać się będą dnia 30 czerwca, 1 i 2 lipca. Egzamina prywatne i egzamina wstępne dnia 2 i 4 lipca po południu.

— Dwudziestopięcioletni jubileusz szkoły. W dniu 24 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się uroczysty obchód 25-letniego istnienia szkoły etatowej wydziałowej żeńskiej im. Czackiego we Lwowie.

— Przekroje pokładów naftowych boryslawskich, wykonane przez inżyniera Angermanna, a przedłożone w swoim czasie między narodowemu Zjazdowi górników w Wiedniu, ogłądać można po koniecu b. m. w godzinach od 10 rano do 1 w południe i od 5 - 8 wieczorem w lokalu Tow. politechnicznego we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17, I piętro, codziennie oprócz świąt i niedziel.

△ Ogień pokojowy. Dziś około godziny 3 rano wybuchł w mieszkaniu dr. H. przy ul. Kazimierzowskiej 37 pożar. Wezwane pogotowie straży pożarnej, przybywszy na miejsce, ugasiło niebawem palącą się t. zw. pruską ścianę.

△ Znikł bez śladu. Wczoraj wieczorem zawiadomiono tutejszą policję, iż jeszcze d. 16 b. m. wyjechał w kierunku do Lwowa pocztmistrz p. Jarosław Jellinek, zamieszkały w Majdanie kolbuszowskim i do tej pory do Lwowa nie przybył. We wszelkie poszukiwania, przedsięwzięte dotąd przez rodzinę, pozostały na razie bez skutku.

△ Samobójstwo. Dziś o godzinie 11 m. 30 przed południem w mieszkaniu swego ojca radcy sądu krajowego przy ul. Sykstuskiej 1. 37, odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 22-letni słuchacz IV. roku praw Alfred Garfein. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

△ Kronika policyjna. Ze strychu realności przy ul. Głowińskiego 4 skradziono p. W. S. znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej. Znalezione w ogrodzie Miejskim fałszuszek z medalionem, zawierającym wizerunek Matki Boskiej, może odebrać właściciel w policyi.

Zgubiono złoty koleczek z niebieskim kamieniem.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina z Filarów Skarbikowa, właścicielka realności, w 68 roku życia; — Ewelina Wierzbicka, w 37 roku życia.

W Zakopanem, Zygmunt Karol Girtler, ukończony prawnik, syn s. p. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 25.

— Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach Tow. gimnastycznego „Sokół” w Gródku odbędzie się w niedzielę; dnia 3 lipca b. r.

— Strejk murarzy wybuchł wczoraj w Monasterzyskach. Strejkując przeszło 200 robotników, przeważnie Polaków, a domagają się, aby nie zmuszano ich do święcenia soboty i świąt żydowskich, lub gdyby w te dni nie robili, aby im płacono tygodniowo za pełnych 6 dni. Ludność chrześcijańska Monasterzysk stoi po stronie strejkujących.

— W Szczawnicy bawiło w czasie od 20 maja do 16 czerwca ogółem rodzin 240, osób 326.

— Wycieczka przeszło 30 dzieci szkolnych z Trojanowa bawi od wczoraj w Krakowie, zwiedzając pamiątki i zabytki Krakowa. Wycieczkę opiekuje się koło miejscowe pań Towarz. „Szkoły ludowej”, a oprowadza ją po Krakowie akademik p. Sobienowski.

— Pożar. Z Sambora donoszą, że we wsi Radłowicach zgorzało w tych dniach 7 zagród włościańskich.

— Z Krakowa donoszą nam: Sekcja ekonomiczna i komisja inwestycyjna uchwały przedłożyć Radzie miejskiej wniosek bezpłatnego odstąpienia Towarzystwu technicznemu w Krakowie gruntu pod budowę własnego domu obok ujeżdżalni pod Kapucynami.

Towarzystwo im. Matejki wystosowało do Rady miejskiej pismo, oświadczające gotowość odstąpienia na rzecz gminy m. Krakowa „Domu Matejki” przy ulicy Floryańskiej, obejmującego tak urządzone pokoje, jak były za życia mistrza, sypialnię, w której umarł, oraz różne pamiątki z jego życia i zbiory artystycznej działalności. Referent sekcji prawniczej uczynił wniosek przyjęcia Domu na rzecz miasta.

Przed przystąpieniem do losowania sędziów przysięgłych, którzy mieli zasiadać przy dzisiejszej rozprawie karnej przeciw Ignacemu Maksymilianowi Müllerowi i tow. o defraudacye w Tow. kredytowym rekordzielników i przemysłowców oświadczyło kilku przysięgłych, że nie mogą pełnić obowiązków ustawą zakreślonych z tego powodu, iż byli członkami Towarzystwa i w skutek defraudacji doznali szkody. Trybunał uchwalił wyłączyć owych przysięgłych. Nadto nie stawili się kilku przysięgłych, tak, iż komplet potrzebny do losowania wynosił tylko 23. Według ustawy losowanie może być podjęte tylko przy komplecie 24 przysięgłych. W razie niższego kompletu losowanie może być dokonane tylko za zgodą stron procesowych. Ława obrońców zgodziła się na losowanie przysięgłych z kompletu 23, nie zgodził się natomiast na to prokurator i dlatego musiał trybunał rozprawę odroczyć bez oznaczenia nowego terminu.

— Rozprawa karna o rozruchy antysemitkie. Z Uhnowa telegrafują nam: Wczoraj o godzinie 5 po południu zakończono postępowanie dowodowe. Obrońca dr. Lewicki uczynił wniosek, aby trybunał co do niektórych oskarżonych uznał się niekompetentnym i sprawę ich

oddal sądowi przysięgłych. Trybunał wniosku ten jednak odrzucił.

Dziś rozpoczną się wywody prokuratora i obrońców.

— Zmiany w rysztyunku piechoty. Jak donosi *Pester Lloyd* ma być w IX. korpusie armii w Józefowie (w Josephstadzie) w Czechach, wypróbowany nowy rysztynek dla piechoty i strzelców. Mianowicie jeden pułk piechoty zostanie postawiony na stopie wojennej pod względem leżebnym i otrzyma kompletne pociągi pułkowe, prowianty, piekarnię polową i t. p. Przez pierwszy tydzień pułk ten będzie odbywał wszystkie ćwiczenia z dotychczasowym rysztynkami, przez drugi z nowym, o rezultacie zaś otrzyma Ministerstwo wojny dokładne sprawozdanie. Zmiana w rysztyunku polega na tem, że szeregowiec otrzyma większą amunicję podręczną, ale równocześnie zmniejszony będzie ciężar odzieży, prowiantu i rekwizytów, które żołnierz dotąd dźwiga. Przez zmniejszenie tego ciężaru ulga w obciążeniu żołnierza wyniesie 0-680 kilograma, więc rzeczywista ulga wyniesie 1-570 kilograma. Zmiany te są tymczasowe, w przyszłości zaś ma nastąpić dalsza redukcja wagi rysztyunku, co jednakże pociągnie za sobą wydatki.

— Z Wiednia donoszą, że uciekł zmatąd znany pianista i profesor konserwatorium wiedeńskiego Sauer, w towarzystwie jednej ze swych ucznie. Sauer pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

— Rabunek na zwłokach. Z Budapesztu donoszą: W miejscowości Haponos zdarzył się niezwykle fakt ograbienia zwłok bogatego gospodarza. Ze spadku jego brakło 20.000 koron. Śledztwo wykazało, że sąsiad jego, niejaki Barta wiedząc, że zmarły pochowany został w czarnym tużurku, w którym zaszyte były pieniądze, odgrzebał zwłoki i wyjął znajdujące się rzeczywiście w tużurku 20.000 K.

— Aresztowanie oszustów. Z Budapesztu donoszą: Policja tutejsza aresztowała onegdaj dwóch pokątnych bankierów, którzy po całej Austrii rozrzucając cyrkularze donoszące, iż pod bardzo dobrymi i łatwymi warunkami wyrabiają pożyczki. Gdy się kto do nich zgłosił, żądali pewnych kwot, tytułem zaliczki, na pokrycie wydatków. Kto jednak pieniądze te poślą, ani pożyczki, ani odpowiedzi od nich nie otrzymał. Jeden z aresztowanych zwie się Thein, drugi zaś Leopold Berger.

— Żywcem spaleni. Pisma warszawskie donoszą: Dnia 14 b. m. na folwarku Mroków, majątku hr. Dębskiego, w pow. białskim, powstał gwałtowny pożar w dziesięcioraku, przeznaczonym na mieszkanie dla służby dworskiej. Na widok płomieni zbiegli się ludzie, lecz dostęp do wnętrza domu był już prawie niemożliwy. Dom drewniany, suchy palił się szybko. W jednym z wąskich okienek ukazały się twarze dwójki dzieci, okopcone dymem, przeraźliwie wołające o pomoc. Groza przejęła widzów, lecz nikt się nie odważył rzucić w objęcia niechybnej śmierci, aby podać dłoń nieszczęśliwym. Nagle rozległ się krzyk straszny i od strony pola ukazała się postać kobieca, z siwym włosom rozwianym, z wyciągniętymi rękoma, pędząca ku

— Chodź! chodź! Maro... — zawołała, ujrawszy Szczenicką, która nieśmiało wstrzymała się w progę — usiadł przy mnie, jak dawniej... stęskniłam się do ponurej zębawości...

Szczenicka usiadła opodal na niskiej ławeczce.

— Blżej! blżej!... — wołała margrabina, czyniąc obu rękoma ruch rozpierzchniętego dziecka. — Jeszcze blżej... o, tak!... abym widzieć mogła twoją twarz i wyraz oczu, gdy ci powiem...

Podniosła do góry ramiona, które z szeregiem rękawów sukni wyblęśły białe i jak z marmuru wykute.

— Ach, co ja ci rzeczy opowiadać mam!...

Nagle klasnęła w ręce:

— Ale, ale! — już od dawna, jak mi mówiono, jest tu brat twój... przecieże mi go nie przedstawiłaś dotychczas?... —

Zapytanie to zdziwiło Maruchnę. Cóż ją obchodził mógł Kazimierz? Tknięto ją przecie, że jeśli margrabina widzieć go pragnie, to niewątpliwie w sprawie zamierzonego jej małżeństwa.

— Nie śmiałam... — odrzekła. — Czulałam się w niełasce...

— Oj, ty, Maro!... — zaśmiała się margrabina.

— Zresztą — mówiła dalej Szczenicka — brat mój jest tu, jak na wygnaniu... Z władzą duchowną się zadarł i lęka się nawet teraz do kraju wracać... A i tu niezbyt się pokazuje...

— U elektora był jednak!... przerwała Ludwika — widziałam go, gdy wychodził... Dziwna twarz... pomimo lat bardzo piękna... rozumna a surowa... Przyprowadź mi go jutro... mówię z nim chęć...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEJ XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON”).

XII.

(Ciąg dalszy).

Wobec takiego stanowiska elektora obie strony były najlepszej myśli. Biliński i książę Ferdynand kurlandzki ślali listy do królewicza Jakóba, pełne otuchy i żądające, aby co rychlej do Berlina przybywał, a książę Anhalt, córka jego księżna Radziwiłłowa, Chwałkowski i Łyszczyński byli przekonani, że piękny książę Karol zwycięstwo w tych zabiegach osiągnie.

Najtrudniej szło Łyszczyńskiemu z siostrą Maruchną Szczenicką powitała od lat tylu niewidzianego brata z ogromną radością, ale z oburzeniem i stanowczo odmówiła zrazu swego udziału w rozpoczętych kłopotach przeciw królewiczowi, a nie tylko odmówiła, lecz oświadczyła wprost, że przeszkadza im będzie.

— Miłuję cię bardzo, Kazimierzu, — rzekła mu w końcu — raduję się, że cię widzę, pragnęłabym cię tu jak najdłużej zatrzymać, ale zarazem wydziwić się nie mogę, że ty, człowiek mądry i nauczony, w takie intrzygi zdradzieckie się wdajesz... Żebyś do samego elektora pójść miała — pójde! i odkryj mu wszystko, jako to są nieczne knowania nieprzyjaciół króla!...

Widząc zaciętość taką, a z drugiej strony rzeczywistą dla siebie czułość i domyślając się, że na jego widok cała dawna przeszłość i wszystkie wspomnienia dzieciństwa musiały stanąć w oczach Maruchny, Łyszczyński wziął się na ten sposób, iż począł przedstawiać siostrze, jako los jego jest ściśle związany z tą sprawą. Wyznał jej, że jest pod kłutwą, wyrokiem duchownym na śmierć skazany, że jeśli wolność odzyskał, to jeno dzięki zabiegom Lubomirskiego i Sapiehy, że gdyby oni go opuścili, zginąłby musiał niechybnie...

— A teraz rozstrzygnij!... — skończył. — Gdyby nie oni, zgnąłbym już w kaźni biskupiej... Chcesz-li mnie napowrót w nią wtargnąć i na stos wydać?

Z zapartym w piersiach oddechem i przerażeniem słuchała tych słów Maruchna. Już przedtem od hrabiego Rębena i Bielińskiego słyszała ona o zatargach brata z władzą kościelną, ale żeby to tak groźne być miało, nie przypuszczała nigdy. Wówczas zresztą mniej żywo to odezwiała. Przez lat tyle oddalona od rodziny, żyjąca w innym otoczeniu, zajęta innymi sprawami, jakkolwiek czasem doświadczała dojmującej tęsknoty, wszakże uczucia w niej rodzinne jakby drzemały, stepione. Odżyły w całej pełni przy powitaniu Kazimierza, na widok jego wynędzniałej, zgnębionej postaci, która wymowniej niż słowa świadczyła o przebytej niedoli. Nie! przeciw niemu, na gorzej jeszcze jego zgnębienie ona działać nie powinna i nie zdoła!

— Tedy milczęć będę — oświadczyła w końcu — i do niczego się odtąd nie mieszać...

— To nie wystarczy — odrzekł Kazimierz. — Bierność czasem jest przeszkodą, a idzie o to, abyś nie przeszkadzała...

— I przeszkadzać nie będę!... — zapewniła przygnębiona Maruchna.

Dopełnienie tego przyrzeczenia stało się jej tem łatwiejszem, że od ostatniej rozmowy, owej nocy, w której zmarł Fryderyk Wilhelm,

margrabina widocznie unikała wszelkich zwierzeń. Szczenicka widziała dobrze, że wpływ jej zmalał, że poza jej plecań odbywają się z Chwałkowskim, księciem Anhalt i córką jego księżną Radziwiłłową jakieś konferencje, w których margrabina udział brała, lecz o nich nigdy przed Maruchną nie czyniła wzmianki. Wpływ jej zmalał jeszcze bardziej, gdy na miejsce przychylnego jej hrabiego Rębena, postem francuskim w Berlinie został zupełnie jej nieznaną a dumny i nieprzystępną margrabia de Gravelle. Odtąd ona już jeno od Kazimierza dowiadywała się czasem o stanie rzeczy. Margrabina nie wzywała jej wcale do dawnych poufnych rozmów, to też Maruchna zdziwiła się wielce, gdy raz, w początkach lipca, Ludwika Karolina rzekła jej z rana:

— Przyjdź do mnie wieczorem... zwiastuję ci wiadomość, która cię, Maro moja, ucieszy...

Już to samo wezwanie, dawnym uczynione tonem, uradowało wielce Szczenicką. Przywiązana całą duszą do swej wychowanki, bolała mocno, widząc dziwną jej w ostatnich czasach obojętność. Znała wprawdzie kapryśną naturę Ludwiki i pocieszać się mogła, że to jeno zmiana chwilowa, ale tym razem za długo to trwało, i Maruchna już nieraz chciała przypaść jej do nóg i rzec:

— Czyń, pani, jako chcesz, ja się w nie mieszać nie będę, jeno mi wróc łaskę swoją!

Nie uczyniła tego; wstrzymywało ją bowiem zawsze zimne a dumne spojrzenie Ludwiki; lękała się odepchnięcia i milkła. Z bijącym tedy sercem wchodziła wieczorem do sypialnej komnaty margrabiny.

Ludwika Karolina siedziała w wielkim fotelu w białej, powłóczytej, lekkiej sukni, którą zawsze przed nocą wdziewała na siebie. Włosy rozplecione spadały jej na ramiona i okalały twarz zarumienioną, swobodnie uśmiechniętą.

plomieniom. Była to 60-letnia babka zamkniętych dzieci. Wpadła do płonącego budynku, po chwili wyskoczyła z jednym dzieckiem, rzuciła je na ziemię i popędziła po drugie. Tymczasem belki trzeszczeć poczęły, dach się zapadał, przeżalenie takie ogarnęło patrzących, iż nikt nie zauważył, że cudem prawie uratowane maleństwo podążyło za babką do izby. W tej chwili fala płomieni zamknęła się za nimi; budynek runął i pogrzał ciała trzech nieszczęśliwych ofiar.

— **Morderstwo dla rabunku.** Z Dreżna telegrafują: Sierżant policyi Schramm zamordował onegdaj w sąsiedniej wsi Krottendorf kasyera gminnego, zrabował kasę i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Fonograf w tramwaju.** Najnowszym dodatkiem do tramwajów miejskich w Berlinie, jest wprowadzenie fonografu, wywołującego stacye. Jest on umieszczony na suficie wozu i zwrócony otworem lejka na dół. Na 30—40 metrów przed stacją fonograf głośno wywołuje nazwę stacyi.

Drugą nowością jest wprowadzenie wagonów, gdzie niema biletów, usiąść zaś można tylko wtedy, gdy się wrzuci do otworu odpowiednią kwotę, ponieważ wtenczas siedzenie się opuszcza, a miejsce stojących niema wcale. Funkcyon konduktora polega tylko na tem, że zmienia pieniądze i uważa, aby wszyscy siedzieli.

— **Kuracya samochodowa.** Według twierdzenia dr. Blancheta z Lugdunu, jazda samochodem wpływa zbawienne na płuca. Twierdzenie powyższe opiera dr. Blanchet na własnym doświadczeniu. Jak opowiada *British Medical Journal*, dr. B. przebył w r. 1898 influencę oraz zapalenie płucnej. Zeszczuplał, stracił apetyt, miał kaszel chroniczny, a w płucach okazały się bakcyle gruźlicy. Kuracya na świeżem powietrzu pomogła mu bardzo, ale kaszel zniknął dopiero wówczas, gdy chory zaczął używać jazdy samochodowej i dwa razy dziennie robił wycieczki po 75 kilometrów. Powrócił też apetyt i sen, a obwód piersi zwiększył się znacznie. Ma się rozumieć, że przy tym nowym sposobie leczenia dr. B. radzi uniknąć tak łatwego podczas jazdy zanieczyszczenia oraz dróg źle utrzymanych, gdzie się unoszą kłęby kurzu.

Notatki literacko-artystyczne.

„**Rzeczy teatralne.**” Pod tym tytułem ukazała się zapowiedziana od dawna książka Stanisława Kozmiana. Zachowujemy sobie bliższe ocenienie tej pracy, która z tylu powodów budzi żywe zajęcie. Dziś powiemy tylko, iż treść jej jest bogata, tak pod względem zawołowym teatralnym, jak też politycznym i społecznym, etycznym i towarzyskim. Obok ogólnego poglądu na teatr, są naskiczkowane szczegółowo dotyczące się pięknego okresu teatru krakowskiego. Jedni znajdują w tej książce fachową wiedzę, drudzy szlachetną rozrywkę.

(b) **Muzeum im. Lubomirskich.** Lwów, z drukarni E. Winiarza, 1904, str. 28. Zasłużony konserwator tego muzeum, p. E. Pawłowicz, którego pracy i staraniu zadzięcza ono swoje uporządkowanie, wydał świeżo broszurkę, mającą być niejako przewodnikiem wśród nagromadzonych tu zbiorów i pamiątek, a napisał ją z tem ciepłem i pietyzmem, jakie się należałoby świadkom przeszłości naszej, wymownej i nieraz mówiącej o niej krwawą ręką na szablach i szramach na starym pistolecie, niż żywe nawet słowo. Wszakże, oddając należny hołd temu pietyzmowi szanownego autora, musimy zwrócić jego uwagę, że posąg Światowida u wejścia do sieni muzealnej, nie jest posągiem kamiennym a więc autentycznym, lecz odlewem gipsowym, gdyż to autentyczne bożyszcze pogańskie znajduje się w Krakowie, w zbiorach Akademii Umiejętności, — jak niemniej drzwi katedry gnieźnieńskiej (str. 9) również są tylko kopią oryginału a nie samym oryginałem, jakby to się ze słów autora zdawać mogło czytelnikowi. Dokładność zawsze jest potrzebna a zwłaszcza w opisie starych pamiątek, które taką rzewną miłością otacza autor dziełka o Muzeum Lubomirskich.

Adam Mironowski „Lyricon.” Warszawa. Księgarnia Borkowskiego.

Młody poeta występował już niejednokrotnie na niwie literackiej z utworami świadczącymi o talencie poetyckim. Obecnie ukazał się nowy zbiór poezyi, wykazujący znaczny postęp w rozwoju literackim p. Mironowskiego. Formą, którą poeta włada najsmieliej i najpoprawniej są sonety. Jest ich w tym zbiorze kilka, a wszystkie odznaczają się szczerością uczucia i siłą przejawionych myśli. Jest przytem w poezjach p. Mironowskiego wielki spokój ducha, zachodzący czasem mgłą tęsknoty i smutku, są uczucia, które umieją znaleźć oddźwięk w sercu czytelnika... (Ave Maria — Sonety).

„Preludya”, „Finale” z V sonaty Beethovena wywierają wrażenie, jak gdyby do wtór słów rozbrzmiewały gdzieś w dali ciche akordy muzyki; do bardzo udatnych utworów poetyckich

zaliczyć równie należy cały dział zbioru, zatytułowany „Lyricone intermezzo”.

O „Lyriconie” można więc powiedzieć, że jest dziełem talentu, posiadającego przyszłość przed sobą, a chociaż poeta, pod wpływem chwilowej gorczy, zapowiada, że „zmiłknie i pieśń nieskończoną zabije ciszą”, to jednak ta cisza nie będzie dlań groźną, bo — zwycięży ją poezya własnej jego duszy...

„**Jeden dzień**”, utwór sceniczny w trzech odsłonach Adama Kreczowieckiego, grany w teatrze lwowskim przed dwoma laty, ukazał się obecnie w wydaniu książkowym, nakładem księgarni Jana Fiszera w Warszawie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, przedstawienie popularne, po cenach znizowanych, po raz czwarty „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, komedia w 5 aktach (8 odsłonach) W. Szekspira.

We czwartek „Papla”, komedia w 3 akt. Edmunda Sée.

W piątek po raz czwarty „Trzysta dni”, krotoczwila w 3 akt. przez P. Gavault i Roberta Charcey.

W sobotę, przedstawienie popularne, po cenach znizowanych, „Mieszczanie”, sztuka w 4 aktach M. Gorkijego.

W niedzielę po raz piąty „Trzysta dni”, krotoczwila w 3 akt. przez Pawła Gavault i R. Charcey.

Jarmark wyrobów krajowych.

W pałacu Sztuki.

Rozpoczynając z dniem dzisiejszym szereg artykułów, mających na celu podanie czytelnikom o ile możności jak najdokładniejszego opisu otwartego w ubiegłą sobotę jarmarku wyrobów krajowych, uważamy przede wszystkim za swój obowiązek poświęcić obszerniejszą wzmiankę tym firmom krajowym, które pomieściły swe wyroby w westybulu i 17 salach pałacu Sztuki. Pomieszczono tu bowiem taką moc okazów naszego rękodziela i przemysłu, że aby je wszystkie pobieżnie przynajmniej oglądać, potrzeba na to kilku godzin czasu.

W przedsiönku pałacu Sztuki widzimy najpierw oszkloną szafkę ze zbiorem polskich wódek fabryki Adolfa Fraenkla i Syna z Białej, obok niej zaś wystawili pp. Franciszek Zandler i Ignacy Rudnicki wyroby swej fabryki majoliki, kafli i cegieł, wśród których dominuje zbiór rozmaitych zabawek dla dzieci, wykonanych w tej fabryce z gliny. Szereg kloszów, napełnionych sztucznymi nawozami pierwszego gal. Towarzystwa akcyjnego dawniej Wanga, a ustawionych na długim stole, uzupełnia wygląd tego przedsiönka.

Nad wejściem do sali I. rozwiesił pan Mieczysław Jankowski ze Lwowa kilkanaście bukietów i wienców, uwitych ze sztucznych kwiatów.

W sali I. na pierwszy rzut oka zwraca naszą uwagę olbrzymia piramida różnorodnych flaszek z wyrobami znanej daleko po za granicami kraju fabryki wódek J. Baczewskiego. Obok mieszczą się wyroby pierwszej w Austrii lwowskiej fabryki zegarków A. H. Zippera, a dalej w okół sali widzimy wyroby tkalni płócien w Korezynie, kasetki z papierem listowym, koperty i widokówki S. W. Niemojowskiego ze Lwowa, bardzo piękne hafty szkoły p. Krzyżanowskiej z Oświęcimia, kłódki świąteczne oraz serdaki, guńki, sukienki i bluzki z aplikacyami o motywach zakopańskich z pracowni „Szarotka” ze Lwowa. W osobnych namiotach mieszczą się tu też wyroby fabryki sukna firmy Zajaczków i Lankos w Kętach oraz fabryki lamp i świeczników Serkowskiego z Warszawy, wystawione przez lwowską firmę Stanisława Strzałkowskiego. — Firma Braci E i J. Friedrichów ze Lwowa przedstawiała mydła i świece własnego wyrobu, obok nich zaś firma Fr. Schubutha i Sp. umieściła szafkę ze świecami zwykłymi i kościelnymi. W dalszym ciągu widzimy tu jeszcze następujące firmy: Jana Wojtycha, złotnika ze Lwowa, który wystawił piękne breloczki, spinki, złote i srebrne broszki o motywach zakopańskich, wyroby fabryki torb i kufrów Leopolda Rosenkranza ze Lwowa, hafty włóścianek z Humenowa, wyroby czerlańskiej fabryki papieru Braci Kolischerów i fabryki papieru Zygmunta Weisera w Sassowie.

W sali bocznej II. jeden kąt zajęła „Pomoc przemysłowa kobiet”, wystawiając tam haft ręczny, bluzki i guziki wyrobu krajowego, dalsze zaś miejsca Tow. „Pracy kobiet” z bielizną, fabryka gorsetów „Karolina” ze Lwowa, salon mód Cecylii Wank ze Lwowa, firma kuśnierska Stanisława Wrońskiego, rękawicznicy Czernicki i Olszewski, fabryka konserwów z jarzyn i owoców Wojciecha Sypniewskiego w Machnowie, fabryka

parasoli i parasolek L. Kesslera we Lwowie, lwowscy stolarze Szafranski, Eisenbart, Różycki i Winiarski. Mieszczą się tu też wyroby fabryki wózków dzieciennych Koniewicza ze Lwowa, tapicera Toczyskiego i fabryki smarów Henryka Blumenfelda.

W sali III. znalazły pomieszczenie: obuwie rozmaitego rodzaju J. Janczyszyzna ze Lwowa, paczki do transportu masła z fabryki Władysława ks. Sapiehy w Hołubli koło Krasieczyna, wyroby fabryki surogatów kawy w Tarnowie, tutki K. Primusa ze Lwowa, story J. Christofa, skóry i gotowe już pasy do maszyn Emila Bluma z Rzeszowa, zbiór rozmaitych włosieni do mebli, siodła i materaców, wystawiony przez Altera Mozera; płótna i chustki tkalni M. Brzęki w Błażowej; krawatki, pończochy i skarpetki wyrobu Bronisławy Wiedeniowej ze Lwowa; sztuczne kwiaty Ch. Schaffa oraz okazy lwowskiej przedzalni włosienia R. Klarfelda. Mieszczą się tu też rozłożone po stołach książki, nuty i mapy wydane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta, Wilhelma Zuckerkandla i drukarnię Ludową we Lwowie.

Czwartą salę zajęły wyroby kuśnierskie Jana Kłosińskiego z Kęt, rozmaite drobiazgi wykonane przez rzeźbiarzy Wojciecha i Nikodema Sznajdrów ze Lwowa i okazy lwowskiej fabryki kaflowych pieców i naczyń majolikowych prof. Jana Lewińskiego.

Z kolei wchodzimy do sali V., gdzie pp. M. Komoniewska i J. Głuchowska przedstawiały nadzwyczaj gustowne hafty ręczne, kościelne szaty, ornaty i stuły; firma Piotrowicz i Schuman łożka żelazne i ławki ogrodowe a fabryka Brandstädter i Spka ze Lwowa cukry i pierniki.

Dalsze sale mniejsze VI., VII., VIII. i IX. pomieściły wyroby powroźnicze Maryi Weinrebowej, fabryki likierów i jarzyn suszonych Najd. Arekysiecia Rainera w Izdebniku, fabryki mydła i mydełek toaletowych Stanisława Rożnowskiego, huty szkła w Żółkwi, dalej pasty i kremy do obuwia fabryki wyrobów chemicznych „Iskra” w Krakowie, wyroby blacharskie Maryana Bendla ze Lwowa, perfumy i mydła toaletowe Ihnatowicza ze Lwowa, wyroby mleczarni w Trybuchowcach, fabryki makaronów Mikołaja Ludwiga w Bogdanówce, fabryki M. Jarry w Krakowie, obuwie rozmaitego rodzaju J. Hryczuka ze Lwowa i próbki cementu fabryki w Szczakowej.

Dostajemy się następnie do olbrzymiej sali X. W pierwszym rzędzie na prawo znana firma lwowska p. Kazimierza Lewickiego urządziła bardzo piękną wystawę wyrobów majolikowych z gliny podewlowskiej, oraz porcelany i szkła, malowanych we własnej pracowni wzorami zakopańskimi. Tuż obok wystawiła swe prace Szkoła sztuki stosowanej i robót ręcznych pani Modesty Olszewskiej. — Znalazły tu również pomieszczenie tablice, szyldy i szyby trawione, wykonane przez firmę Leona Appa ze Lwowa, serdaki Wojciecha Sznajdrowicza z Krakowa, kocz z fabryki powozów Stromengera, kufry, walizy i uprząż na konie p. Michała Walichiewicza ze Lwowa. Tow. „Pomoc przemysłowa w Brzeżanach” urządziła formalny skład rozmaitych krawatów, wyrobionych na wzór angielskich i francuskich, a p. Karol Gärtler ze Lwowa urządził znów wystawę blaszanych zabawek dzieciennych, własnego wyrobu.

Na środku sali wystawiło galicyjskie Towarzystwo akcyjne rafinerii spirytusu swe wyroby we flaszkach, flaszeczkach, beczkach i beczułkach, ustawiając z nich szeroką, piękną kopułę.

Obok okazów cukrowni przeworskiej, zawieszono w tej sali na jednej ze ścian olbrzymią tablicę, wykonaną w formie tryptyku w stylu zakopańskim. Tablica ta, ozdobiona artystycznymi rysunkami, wykonanymi przez słuchaczy lwowskiej Politechniki, zawiera graficzne przedstawienie działalności „Centralnego Związku przemysłu fabrycznego” i „Biura reklamy wyrobów krajowych”.

Dalszą salę XI. zajął prawie wyłącznie kuśnier lwowski p. M. A. Augustyn, i przedstawił cały szereg gotowych futer męskich i damskich, na których szczególnie przez niejedną chwilę spoczywają poządlwie oczka naszych pań.

W sali XII. pomieszczono rozmaitego rodzaju wagi firmy Jana Stankiewicza ze Lwowa, noże i brzytwy Jana Lauruka, wan-ny i umywalnie blaszane Feliksa Książkiewicza, obuwie męskie, damskie i dziecięce Szczepana Potockiego, smary do maszyn i kotłów Edwarda Holwiga, słoiki z musztardą Braci Gorgon i wyroby z korka firmy L. Malewskiego ze Lwowa.

Przechodząc z kolei do sali XV. (w salach XIII. i XIV. mieści się pracownia artystyczno-kamieniarska) spotykamy się tu z wyrobami fabryki szpagatu i powroźów galic. Banku hipotecznego w Podgórzu, fabryki mydła i świec M. Goldreicha ze Lwowa, galic. fabryki szkła wodnego, soli i soli glauberskiej Hausmana i Grünbauma oraz fabryki mydła gospodarskiego i świec S. Gottlieba ze Lwowa. W osobnej oszklonej

szafce pomieściła znana, szczególnie na powini, restauracya lwowska Naftudy Toeple- ra, rozmaite nalewki.

Dalsze trzy sale XVI., XVII. i XVIII. mieszczą w sobie wyroby: krajowego naukowego warsztatu powroźniczego Alberta Węgrera w Striju, fabryki czekolady Henryka Tretera ze Lwowa, wytwórczo-handl. Spółki przyborów szkolnych, krakowskiej fabryki lamp i lichtarzy Józefa Goreckiego, zjednoczonych galic. fabryk zapalek w Skolem, Striju i Bolechowcie, dalej obuwie tura Bartosza, perfumy, mydła i masy do podłóg Piotra Mikolascha i Spółki, farby J. Karmańskiego i Spółki w Dębniakach i w- traże G. Schapiry Syna.

Ostatnią wreszcie salę XIX. zajęły swymi wyrobami fabryka perfum i mydeł toaletowych „Tlen”.

Komitet jarmarku wyrobu krajowych uchwalił na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu nie pobierać opłat wstępu do pawilonu Sztuki we wtorki i piątki.

Wczoraj od godziny 5—6 po południu odbyły się na placu powystawowym produkcje orkiestry Zakładu sierót izraelskich.

Włóścianie z powiatu brzeżańskiego i rohatyńskiego w powrocie z wycieczki do Krakowa, zwiedzili wczoraj szczegółowo jarmark wyrobów krajowych, oprowadzani przez członków komitetu.

Dziś, we środę, odbędzie się na placu powystawowym od godziny 6—7 po południu koncert kółka mandolinistów, poczem od godziny 7—8 wieczorem śpiewać będzie „Echo”.

Program produkeyj „Echa” jest następujący:

1. Moniuszko Gall: a) „Pieśń rycerska”, b) „Pieśń wieczorna”.
2. Pieśni japońskie (nowość). a) Gall: „W rękę bierz miecz”, b) Amicus: „Mars japoński”.
3. A. Wachnianin: „O lube sny”.
4. K. Gounod: „Konik polny i mrowka”.
5. Pieśni ludowe w układzie Jana Galla: a) Mówi mi moja mateczka wciąż, b) „Hej-ze, ino, fioleku leśny”, c) „Kukułka”, d) „Oj, joj, joj młynarzu Marcinie”.
6. Kotarbiński: „Żaby”.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„**Tlen**”. fabryka chemiczna we Lwowie, odbyła w tych dniach doroczne zgromadzenie członków. Rok 1903 zamknęła fabryka stratą 27.133 kor. i tę stratę uchwaliło zgromadzenie przenieść na rachunek r. 1904, a zarazem wezwano dyrekcyę o za- prowadzenie możliwych oszczędności.

Kolej lokalna Lwów (Kleparów) Jaworów. W dniu 18 czerwca r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta E. A. Ziffera, walne zgromadzenie akcjonariuszów kolei lokalnej Lwów (Kleparów) Jaworów. Uchwalono, aby z nadwyżki z ruchu kolejowego na linii Lwów (Kleparów) Janów za czas od 1 do 14 listopada 1903 r. wynoszącej 26.082 koron (halerze wszędzie opuszczającej 26.082 koron, pokryć najpierw niedobór stacyi klimatycznej w Janowie za ubiegły rok, a następnie wydatki na amortyzacyę wylosowanych akcyj, kosztą utrzymania biura centralnego i inne razem 10.806 koron, pozostałość zaś wynoszącą 17.981 koron przenieść na nowy rachunek. Natomiast nadwyżkę z ruchu linii Lwów (Kleparów) Jaworów za czas oddnia 14 listopada do 31 grudnia 1903 r. w wysokości 4.937 koron użyć na oprocentowanie akcyj pierwszeństwa. Kupon nr. 1 od akcyj pierwszeństwa płatny będzie po 16 koron w dniu 1 lipca 1904 r. w Banku hipotecznym we Lwowie i w Länderbanku w Wiedniu. Do nadzorczej wybrani zostali ponownie pp. Rudolf Gablenz, Franciszek Szczerbiński, Kazimierz Tehorznicki, a do komisji rewizyjnej w miejsce ustępującego p. Jana Winiarza, wybrano p. Edmunda Hauswolda, ponownie p. dr. Maryana Lewakowskiego.

Wiedeń, 22 czerwca. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z obli. 1880 3-proc. 295.—, Austr. zakł. kr. z obli. pr. z r. 1889 3-proc. 290.—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 275.—, Węg. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. 268.—, Poln. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 90.—, Poln. czka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 100.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basileja) 5 zł. 20-90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100

zł. 463.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Losym. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 163.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. k. 225.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 127.50, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 512.—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 21.40 do 21.50, loco Olomuniec 20.60 do 20.70, loco Berno-Wiedeń 20.70 do 20.80, na październ.-grudź. loco Aussig 21.70 do 21.80. Cukier w kostkach: prima 72.25 do 72.25, sekunda 70.75 do 70.75. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 47.— do 47.40. Nafta kaukaska: transito Tryest 10.25 do 10.75, galicyjska przełoczysta 39.75 do 40.35. (Ceny w koronach).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odebrał przedwczoraj przed południem przepisany przysięgę od nowo-mianowanego tajnym radcą generał-porucznika Oskara Parmanna, zastępcy naczelnego komendanta austriackiej obrony krajowej.

Na przedwczorajszych ogólnych posiedzeniach przyjął Najj. Pan między innymi mianowanego świeżo kontradmirałem, podkomorzego Mieczysława Pietruskiego.

Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowaną Najwyższą uchwałę Delegacji austriackiej.

Według depeszy z dnia wczorajszego, w ogólnym stanie rażonego przed kilkoma dniami apopleksją b. Ministra i Prezydenta najwyższego Trybunału dr. Stremayera nastąpiło znaczne pogorszenie. Pacjent stracił przytomność. W obec podszego wieku (81 lat) lekarze nie robią nadziei wyzdrowienia.

Czas otrzymuje następującą informację: Pogłoski, jakoby zwołanie Sejmu galicyjskiego było zakwestyonowane, są mylne. Sejm będzie zwołany z końcem września.

W Pradze odbyła się wczoraj konferencya posłów młodoczeskich do Rady państwa i Sejmu czeskiego. Wzięło w niej udział 80 posłów. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył dr. Pacak, była kwestya, jakie stanowiska zająć mają posłowie czescy tak w Radzie państwa jak i w Sejmie. Wczoraj odbyło się posiedzenie młodoczeskiej komisji parlamentarnej.

Po długich naradach uchwalono wydać oficjalny komunikat. W dyskusji podniesiono, aby nie kępować rezolucjami posłów i nie narzucać im z góry taktyki. Zgodzono się podobno na to, że teraz zmiana taktyki ze strony posłów młodoczeskich w Radzie państwa nastąpić nie może.

Wedle informacji *Pester Lloyd*a w jednym z pułków piechoty i w jednym z pułków strzelców wprowadzony będzie na próbę nowy rodzaj uzbrojenia. Mimo, iż żołnierze będą zapatrzni w większą ilość naboju, ciężar rzeczy, jakie żołnierz nosi z sobą, będzie zmniejszony 1 i pół klg.

Wrocławski *Schlesische Ztg.* dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że położenie gubernatora w Afryce południowo-wschodniej generała Leutweina jest bardzo krytyczne. Leutwein zapuścił się zbyt daleko w głąb kraju, nie zabezpieczywszy sobie tyłów i linii etapowej. tak, że Hererowie mogą go każdej chwili odciąć. Generał von Trotha, przybywszy na miejsce przeznaczenia jako wódz naczelną wojsk niemieckich w Afryce południowo-wschodniej, natychmiast telegrafował do Berlina o przysłanie posiłków.

Pisma berlińskie dowiadują się z Sofii, że książę Ferdynand bułgarski odwiedzi w sierpniu cesarza Wilhelma w Berlinie.

Kancelarz Rzeszy hr. Buelow przyjmował w tych dniach deputację Niemców afrykańskich, którym hererosi strasznie dali się we znaki. Ze szczegółów przyjęcia, które ogłasza *Nordd. Allg. Ztg.*, dowiadujemy się, że kancelarz przyrzekł, iż oprócz przeznaczonych na wynagrodzenie 2 milionów marek, uchwaloną będzie, o czem nie wątpi, wydatniejsza suma po zebraniu się parlamentu przy końcu roku. Rząd wniesie od siebie odpowiednie przedłożenie.

Dzienniki niemieckie obliczają, że ostatni zamach morderczy Schaumana na gene-

rał-gubernatora Bobrikowa jest dziewiątym zamachem politycznym na rozmaite osobistości za panowania cara Mikołaja.

Korespondent watykański *Polit. Corr.* pisze: Chwilowo opróżnionych jest we Francji siedm stolic biskupich. Ponieważ Papież upiera się przyjęciu kandydatów pana Combes, należy przewidywać, że stolice te jeszcze czas dłuższy będą osierocone. W obec tego, Stolica św. udzieliła wikaryuszom kapitulnym sprawującym rząd w osieroconych diecezjach obszerne pełnomocnictwa. Pominimo to w kołach watykańskich oceniają obecny stan stosunków z Francją mniej pesymistycznie i wyrażają przekonanie, że w krótkim stosunkowo czasie stosunki między republiką i Kurją przybiorą normalny charakter.

Król angielski Edward udaje się jutro dnia 23 b. m. wieczorem w podróż do Kiel. W orszaku królewskim będą się znajdować: pierwszy lord admiralieji Selborne i dyrektor sekcji wywiadowczej admiralieji ks. Ludwik Battenberg. Król zabawi w podróży około 8 dni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kosów, 22 czerwca. (Tel. pr.) Urządzona tu rolniczo-przemysłowa wystawa udała się wybornie. Wyróbów przemysłowych było mnóstwo a prawie wszystkie rozkupione. Była poprawnej rasy dostarczono paręset sztuk; koni około sto sztuk. Przeszło 4000 osób zwiedziło wystawę między innymi książę Hohenlohe, szef rządu krajowego na Bukowinie z prof. dr. Erlichem. Obaj zwiedzili także szkołę tkacką i nieszczęśliwie pochwał jednej i drugiej. Ks. Hohenlohemu przedstawiono pojedynczo wystawców. Wczoraj odbył się wiec przemysłowy. Wystawę zamknięto wczoraj.

Wiedeń, 22 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu na osobnej audyencji nadzwyczajną misję sułtana. Marszałek Szakir-basza wręczył Najj. Panu własnoręczne pismo sułtana i order, poczem przedstawił Monarsze członków misji.

Wiedeń, 22 czerwca. W Schönbrunnie odbył się wczoraj wieczorem obiad galowy na cześć misji tureckiej, w którym wzięli udział: ambasador turecki z członkami ambasady szef misji Szakir-basza z członkami misji, Ministrowie hr. Gołuchowski, generał Pitreich i Burian oraz inni dostojnicy.

Wiedeń, 22 czerwca. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni przybył tuaj wczoraj.

Wiedeń, 22 czerwca. P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarzy policyi Karola Stieberta, Wilhelma Misiewicza, dr. Józefa Broszkiewicza starszymi komisarzami, a konępistów policyi dr. Henryka Jasieńskiego, dr. Józefa Minasowicza komisarzami w Dyrekcji policyi w Krakowie.

Wiedeń, 22 czerwca. P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów Bronisława Liszkę w Zabiu dla Starego Sambora, Abę Lessingę w Zatożcu dla Budzanowa, Ludwika Goettingera z Mikołajowa dla Kałusza, Władysława Hołowickiego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego dla Skalatu, Bazylego Bereżańskiego w Przemyslanach dla Brodów, Zenona Łukawieckiego w Kołomyi dla Horodenki, Tadeusza Promińskiego w Szezeru dla Zabłotowa, Józefa Dobiję w Niżankowicach dla Potoku Złotego, dr. Kazimierza Mozyńskiego w Kosowie dla Kosowa, Mieczysława Szefera w Drohobyczu dla Tłumacza, dr. Stanisława Białego w Brzozowie dla Kulikowa, Aleksandra Popowicię w Radowicach dla Dorny, Franciszka Gaschlera w Serecie dla Wyżnicy, Fryderyka Dracha w Czerniowcach dla Gurahumory, Bronisława Rada w Borszczowie dla Monasterzysk.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Salamona Auerbacha z Karlsbadu starszym kontrolorem pocztowym w Przemyśle.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Jana Kółka, Michała Witowskiego i Witolda Macha zarządcami lasów i dóbr skarbowych, a elewów leśnictwa Stanisława Kumora, Stanisława Lenartowicza i Filipa Hirscha asystentami leśnictwa.

Wiedeń, 22 czerwca. Prezydent gabinetu węgierskiego hr. Stefan Tisza wyjechał wczoraj z powrotem do Budapesztu.

Wiedeń, 22 czerwca. Jedna z lokalnych korespondencyj donosi, iż odbyło się

tu zgromadzenie 600 studentów niemieckich, na którem uchwalono rezolucję, protestującą przeciw rozporządzeniu Ministra oświaty w sprawie dopuszczenia prawników z Zagrzebia na Uniwersytety w Austrii. Rozporządzenie to jest, zdaniem studentów, obliczone na szkodę żywiołu niemieckiego w Austrii i stanu prawniczego. Studenci domagają się cofnięcia tego rozporządzenia.

Praga, 22 czerwca. Zgromadzenie młodoczeskich posłów z Czech, Morawii i Śląska uchwaliło — po obszernej dyskusji nad politycznym położeniem — rezolucję, w której postanowiono jednomyślnie wytrwać w jak najbardziej stanowczej walce przeciw obecnemu Rządowi, ponieważ jego system zasadza się na strachu przed niemiecką obstrukcją. Rezolucya wzywa naród czeski do jednności, aby udaremnić zamiary Rządu, który chce złamać siłę czeskiego ludu za pomocą rozdwojenia i siania niezgody.

Petersburg, 22 czerwca. Na pogrzebie generała gubernatora Finlandyi Bobrikowa byli car, następca tronu i wielcy książęta.

Rzym, 22 czerwca. W parlamencie toczyły się wczoraj obrady nad budżetem wojakowym. Prezydent gabinetu Giolitti zabrał głos wśród ogólnej uwagi, i na wstępie uczynił zarzut kilku mowcom, iż nie trzymali się rzeczy, lecz omawiali sprawę ze stanowiska politycznego. W skutek tego mowca uważa za konieczne złożyć kilka oświadczeń. Od przyjęcia w r. 1901 ustawy, która ustanowiła wydatki wojenne, nie się stało, eoby wymagało wzmocnienia środków obronnych, lecz przeciwnie przez sojusze i przyjazne stosunki ukształtowały się nieco korzystniej. Dlatego też nie ze względów na zbliżające się wybory, lecz dlatego, iż dziś rzeczywiście nie jest to koniecznym, rząd nie domaga się podwyższenia wydatków na cele wojenne. Gdyby rząd uważał podwyższenie to za stosowne, to bez względu na wybory, zażądałby ich podwyższenia. (Okłaski).

Belgrad, 22 czerwca. Były Minister Todorowicz wniósł odwołanie od wyroku I. instancyi skazującego go za sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych na 18 miesięcy więzienia.

Madryt, 22 czerwca. Policya aresztowała jedną osobę, podejrzaną o usiłowany zamach na prezydenta gabinetu Maure.

Londyn, 22 czerwca. W Izbie gmin dep. Rowles zapytał rząd, co zamierza uczynić, aby uwolnić poddanego angielskiego Varleya, który został porwany wraz ze swym teściem Perdicarism przez Raisuliego. Balfour oświadczył, iż obecnej chwili nie uważa za stosowną do dawanania w tej sprawie wyjaśnień.

Londyn, 22 czerwca. Podług wiadomości z Fucu okręt chiński „Haesih“ uległ zupełnemu zniszczeniu. O przyczynie nie wiadomo, wiadomo tylko, że wiele osób na okręcie zginęło.

Chicago, 22 czerwca. Wybór Roosevelta na kandydata na prezydenta jest zapewniony. Kandydatem na wiceprezydenta będzie senator Fairbanc.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 22 czerwca. Stronnictwo Kossutha uchwaliło zainterpolować dziś w węgierskiej Izbie posłów prezydenta ministrów Tiszę w sprawie gałackiej i od odpowiedzi jego uczynić zawisłem dalsze swe postępowanie. (Przypominamy, iż chodzi tu o polecenie dane przez prezesa gabinetu Tiszę burmistrzowi w Debreczynie, aby odpowiedział po niemiecku na pismo austro-węgierskiego konsula w Gałacu. *Przyp. Red.*).

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby jest dalszy ciąg obrad w sprawie uregulowania płac urzędników kolejowych i drugie czytanie budżetu.

Sensacyjny proces.

Szegedyn, 22 czerwca. Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa przeciw braciom Sibuti, oskarżonym o zamordowanie posła do sejmu węgierskiego p. Pawła Eremita. Oskarżeni zeznają, że Eremit pozabawił ich ojca całego majątku. Ojciec ich, chcąc się ułożyć z wierzycielami, zawarł z Eremitem pozorną umowę, mocą której sprzedał mu cały swój majątek, wartości 300.000 koron. Później Eremit nie chciał majątku zwrócić. Dalej twierdzą oskarżeni, iż nie mieli zamiaru zamordować Eremita, lecz tylko go nastraszyć, lecz gdy Eremit wyciągnął nóż i groził im nożem, strzelili do niego z rewolwerów i ranili go śmiertelnie.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 22 czerwca. Komisya śledcza dla sprawy Kartuzów przesłuchiwała wczoraj dep. Milleranda. Podczas jego zeznań, będących w sprzeczności z zeznaniami pre-

zydenta gabinetu i jego syna, uchwalono skonfrontować go z nim.

Paryż, 22 czerwca. W śledczej komisji zaczęły się dzisiaj burzliwe sceny, gdy jeden z członków większości nazwał pewnego członka mniejszości „bandytą“. Wybuchła formalna bójka. Członkowie komisji rzucali na siebie kałamazarzami i bili się pięściami. Z wielkim tylko trudem zdołano przywieść ich do opamiętania i rozdzielić.

Kwestya bałkańska.

Sofia, 22 czerwca. Tutejsze koła polityczne przypisują zjazdowi księcia Ferdynanda z królem serbskim Piotrem, bardzo wielkie znaczenie, widzą bowiem w tem znaczny postęp ku politycznemu zbliżeniu się obu krajów bałkańskich.

Sofia, 22 czerwca. Dziennik urzędowy *Novy Wiek* omawia w artykule wstępnym stosunek Bułgarii do Turcji i podnosi, iż rząd bułgarski stara się lojalnie wykonywać umowę, zawartą z Turcją. Turcja natomiast dalej prześladowuje emigrantów bułgarskich w Macedonii i przez to stwarza bardzo nieprzyjemne położenie.

Sofia, 22 czerwca. W tutejszych kołach skarżą się, iż administracyjne władze tureckie, pomimo umowy turecko-bułgarskiej znowu nie pozwalają przechodzić granicy tureckiej handlarzom macedońskim, twierdząc, że to są przebrani powstańcy. Rząd bułgarski zaprotestował przeciw temu postępowaniu władz tureckich, lecz do tej pory, protest ten nie odniósł żadnego skutku.

Katastrofy.

Paryż, 22 czerwca. W zakładzie obłąkanych w Bicêtre wybuchł wczoraj pożar od razu na pięciu miejscach, podłożony prawdopodobnie przez obłąkanych. Akcy ratunkowa była nadzwyczaj utrudniona, mimo to z ludzi nikt nie zginął. Szkody, wyrządzone przez pożar, są bardzo wielkie.

Rjeka, (Fiuma) 22 czerwca. W magazynach portowych, w których znajdowało się bardzo wiele mąki, wybuchł wczoraj pożar. Szkoda wynosi około pół miliona koron.

Nowy Jork, 22 czerwca. W dalszym ciągu wydobyto 90 zwłok ofiar katastrofy na okręcie „General Slocum“. Ogólna liczba wydobytych dotychczas zwłok wynosi 730; brakuje jeszcze 300 osób.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Niuczwang, 22 czerwca. (Doniesienie *Biura Reutersa* z 21 czerwca). Słychać, że japońska konnica zaatakowała w ostatnią sobotę Liaojan. Pewien misyonarz otrzymał od krajowców doniesienie, że 20 czerwca bitwa jeszcze trwała i że 21 czerwca po południu Liaojan zostało zdobyte.

Petersburg, 22 czerwca. Admirał Skrydłow przesłał telegraficznie sprawozdanie o ostatniej swej wycieczce i zniszczeniu trzech japońskich okrętów przewozowych, przyczem wziął do niewoli 150 Japończyków, w tem kilku oficerów.

Linia telefoniczna do Wiednia jest dzisiaj od północy przerwana, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1904 r. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.37, Renta majowa 99.15, Węgierska renta koronowa 97.10, Akcy austr. Zakładu kredytowego 641.50, Akcy węg. Zakładu kredytowego 745.—, Akcy Anglo-banku 279.—, Akcy Unionbanku 517.—, Akcy Bankvereinu 510.—, Akcy Länderbanku 425.50, Akcy kolei państw. 634.50, Lombardy 70.50, Akcy kolei Elbenthal 424.—, Akcy Fabryki broni 482.—, Akcy tytoniowe 336.—, Akcy Alpiny 416.50, Akcy Rima Muranyi 491.50, Akcy Praskiego Towarzystwa żel. 2110.—, Losy tureckie 128.—, Ruble 253.50, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Uspokobienie: silne.

Berlin, 22 czerwca 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcy kredytowe 201.50, Towarzystwo dyskontowe 182.50.

Uspokobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów
polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy
odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej
prowizji.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIJA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowie, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie cza- sopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biurowie, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Malek z Petersburga, B. Borkowski z Warszawy, A. Misiągiewicz z Sanoka, A. Puniński z Doliny.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. Kownacki ze Świątarszowa, B. Niedzielski z Brusna mor.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. A. hr. Łoś z Krosna.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich
Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-iej rano do godz. 2-iej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-iej do 5-tej po południu.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. czerwca 1904.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	555
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	588
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	370
Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los. w 50 l.	101 50	102 20
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	98 80	99 50
" " 4 1/2% " los. w 51 l.	101 50	102 20
" " 4% " los. w 57 l.	99 20	99 90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw. sz. emisja)	99	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99 30	—
4% los. w 56 lat	98 80	99 50

III. Obligacje za 100 kor.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 80	—
" " 4 1/2% (3 em.)	101 50	102 20
" " 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor. Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	98 90	99 60
" " 4% po 200 kor. z r. 1893	99 50	100 20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	97 70
" " 4 1/2% " 200 "	101	101 70

IV. Losy.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	82

V. Monety.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankowa	19	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251 50	253 50
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. czerwca 1904.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 15	99 35
styczeń-lipiec	98 95	99 15

Koronowa waluta.	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 70	99 90
kwiecień-październik	99 70	99 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	186	193
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152	152 80
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	181 65	183 65
" " 1864 po 100 zł.	257	260
" " 1864 po 50 zł.	258	261
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	293 50	294 50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 20	118 40
Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 30	99 50

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 65	118 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	512	514
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127 50	128 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	99 45	100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 30	100 30

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 40	100 40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 65	100 65
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 25	100 25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118 10	119 10

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 15	97 35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor. (200 kor.)	206 75	208 75
" " za 50 zł. (100 kor.)	206 75	208 75

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Kroacyi i Slawonii	98	99
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 60	98 60

F. Inne publiczne pożyczki.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275	279 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 90	107 90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 65	98 65

Koronowa waluta.	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102 85	103 85
Gal. po 200 kor. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	99	99 90
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	99 20	100 20
" obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 20	100 20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96 50	97 50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90	93 60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99 15	100 15
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	295	306
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290	297 50
" " 1889 3 pr.	103 75	104 75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	98 95	99 50
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111 50	112 50
" " " " 60 l. za 200 kor.	101 70	102 20
4 pr.	99	100
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 80	99 50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99 75	100 50
" " " " 4 pr. stare	99 75	100 50
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101 50	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.	103	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101 50	101 80
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98 75	99 75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100	100 45
" " " " 50 lat los. 4 pr.	100 15	101 15

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103	104 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116	117
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 20	101 20
" " " " 1887 4 pr.	100 40	101 40
" " " " 1888 4 pr.	100 20	101 20
" " " " 1891 4 pr.	100 30	101 20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93	93 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 80	99 80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	110 35	111 25
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110 25	111 25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 25	111 25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99	100

J. Losy (za sztukę).

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Budapeszteńskie (Basileia) 5 zł.	20 90	21 90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463	474 50
Clary 40 zł. m. k.	160	170
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	73	83
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78	82
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67	70
Pałły 40 zł. m. k.	161	171

Koronowa waluta.	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 75	54 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29	30
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67	72
Salma 40 zł. mk.	225	235
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	79 50
St. Genois 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230	300

K. Akcje banków (za sztukę).

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279	280 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750	2760
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743 50	744 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	503 50	505
Galic. banku hip. 200 zł.	547	550
" dla handlu i przem. 200 zł.	260	280
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435	436
" Austro-węg. 1400 k.	1620	1629
Związek (Unionbank) 200 zł.	516 50	517 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243 50	244 50
Zivnostenska banka 100 zł.	249 50	250 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	405	415
" " akcje zakł. 200 zł.	394	400
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580	5600
Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576	577
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	400
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowych 200 zł.	—	—
" węg. galic. 1. 200 zł.	404	406
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	833	840

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	placę	żądają
K. h. K. h.	—	—
Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł.	603	609
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	1040	1052
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	404 50	410 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2015	2027
Schodnicy 500 kor.	593	600
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305	307

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117 32 ¹ / ₂	117 62 ¹ / ₂
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 35	239 55
Paryz za 100 franków	95	95
Petersburg za 100 rubli 5 ¹ / ₂ pr.	—	—
Niemieckie banki	117 35	117 65
Włoskie banki	95	95 12 ¹ / ₂
Francuskie banki	95	95 10
Szwajcarskie banki	95	95 10

L. 77.155. (5229 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnym na gościnie państwowy w Zółkiewskim okręgu budownictwem w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się dnia 5. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Zółkwi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w roku 1904 wynoszą: w sekcji drogowej Zółkiew 9828 kor. 51 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowy osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1904.

L. 76.475. (5227 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościnie państwowe w jaśielskim okręgu budownictwem w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 6. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 6860 kor. 85 hal. za 1795 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1904.

L. 71.646. (5226 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościnie państwowe w stryjskim okręgu budownictwem w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 13. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Stryku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 do stawieć się mającego wynoszą: za 1560 m³ 5267 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) i S. 3/4 (1) (5167 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba König-berga i Sendera Barasa nieprotektowanych współwłaścicieli miodosytni w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Pana Józefa Teodora Eichla w Tarnopolu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra. Stanisława Glogiera adw. kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1. lipca 1904 godz. 9 przed południem w tym sądzie biurowym Nr. 23 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. września 1904 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 23. września 1904 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztu urosło przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17. czerwca 1904.

Konkurs.

L. 71.330.I. (5193 3-3)

KONKURS.

Galicyjska Dyrekcja poczt i telegrafów rozpisuje niniejszym konkurs na 37 posad woźnych pocztowych III. klasy 3-go stopnia w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo-telegraficznych w Podwoleńskich, Oświęcimie, Szczakowej, Białej, Drohobyczu, Husiatynie, Lwowie 2, Mikołajowie, Czortkowie, Haliczu, Katuszu, Krakowie 2, Leżajsku, Nowym Sączu, Nisku, Niżnie, Radziechowie, Rawie ruskiej, Rozwadowie, Rudniki, Skale, Tarnobrzegu, Tarnowie 1, Zakopanem i Żywcu, z poborami po 800 kor. rocznie i dodatkiem aktywalmym wedle miejsca stacyonowania i suknią służbową „in natura”.

Podania należy wnieść najdalej do 25. lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 28. maja 1904.

LW. kr. 53.907/04. (5117 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie trzystu (300) koron z fun-

dacy imienia Pietruskich ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (szkołach rolniczych).

Pobór stypendium trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającymi mogą się ubiegać o niniejsze stypendium także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1904/905 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendium rozpocznie się od roku 1904/5 a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. lipca 1904 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półroczu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 13. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. 72.181/II. (5243 1-3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Wasylkowcach z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7. lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

dla Galicji.

Lwów, dnia 18. czerwca 1904.

L. 3020. (5233 1-3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej Żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem-siole z placą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 600 kor. rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowesioło, Obłaźnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podrózne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Rada, Juseptycze, Krechów, Łowczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności mają wykazać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktyka lekarska przynajmniej dwuletnia.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazają się dwuletnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykalnym.

Podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 31. lipca 1904.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żydaczów, dnia 8. czerwca 1904.

Za Prezesa: Sekretarz:

Hoszowski. K. Peszkowski.

L. 65434/904. (5245)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu są do obsadzenia dwie posady w służbie dla ewidencji katastru podatku gruntowego ze stanowiskami służbowymi w Nowym Sączu i Pilźnie, ewentualnie dwie posady geometrów ewidencyjnych II. klasy z innemi stanowiskami służbowymi.

Starsi geometry i geometry ewidencyjni, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Nowego Sącza lub Pilzna, jakoteż kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy winni wnieść swoje należycie udokumentowane podania w terminie czterotygodniowym do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 50/4 (4) (5267 1-3)

Przeciw Józefowi Kochowi i tegoż małoletnim dzieciom Władysławowi, Zofii, Jakóbowi i Julii Kochom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Walentego Augustynę z Dąbrówek pozew o 1259 kor. 21 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na 23. czerwca 1904

Celem strzeżenia praw Józefa Kocho i tegoż małoletnich dzieci ustanawia się p. adw. dra Romana Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kocho i tegoż małoletnie dzieci w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 512/4 (3) (5246)

Przeciw ks. Jarosławowi Siczynskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez p. Mojżesza Thaua Jakóba kupca w Zabłotowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 5. marca 1904 Cw. 512/4 (1).

Celem strzeżenia praw ks. Jarosława Siczynskiego ustanawia się p. adw. dr. Jurczenkę w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego ks. Jarosława Siczynskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Kołomyja, dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. III. 84/4 (1) (5287)

Przeciw Jakóbowi Bednarzowi z Żdziarza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Aleksandra Bednarza z Żarówki pozew o 310 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tutejszym sądzie audyencję na dzień 24. czerwca 1904 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jakóba Bednarza ustanawia się p. Wawrzyńca Kryczkę w Żarówece kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Bednarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 1042/4 (1) (5261)

Przeciw Szymonowi vel Zarukowi Jakóbowiczowi pierwotnie w Kutach, którego według świadectwa Zwierzchności gminy Kut, miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Jakóba Lockera pozew o zapłatę sum wekslowych 300 kor. i 150 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 29. maja 1904 do lcz. Cw. 1042/4.

Celem strzeżenia praw Szymona vel Zaruka Jakóbowicza ustanawia się p. adwokata Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 29. maja 1904.

Amortyzacje.

L. cz. T. 3/4 (7) (5082 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wdraża po myśli §. 7 ustawy z dnia 16. lutego 1883 L. 20 dz. u. p. na prośbę Julii z Kuflów Rypieniowej postępowanie względem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kufla syna Ignacego i Teresy z Worków, urodzonego w Łodygowicach dnia 4. marca 1824 r., który w roku 1875 wyjechał do Częstochowy na odpust i do tego czasu do gminy nie powrócił, żadnej o sobie nie dał wiadomości, a zarazem wzywa się każdego — ktoby o nieobecny jakąś wiadomość posiadał, aby tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi Dr. Kornickiemu w Żywcu do dnia 28. czerwca 1905 o tem doniósł, po upływie bowiem tego czasu, orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 28. maja 1904.

L. cz. T. 18/4 (3) (4952 2—3)
Józef Diestl urodzony w Rawie ruskiej w r. 1845 lwh. 1846 wstąpił około roku 1863 do wojska jako kadet i brał udział w wojnie duńskiej w r. 1864. Lekko ranny wystąpił — wkrótce jednak na nowo miał wstąpić do wojska i r. 1867 lub 1868 zdezerterował do Turcji. Od r. 1868 wszelki o nim ślad zaginął i ani rodzina, ani znajomi od tego czasu o Józefie Diestlu żadnej nie otrzymali wiadomości.

Gdy w obec tego przyjąć należy, że zachodzi prawne domniemanie śmierci Józefa Diestla w myśl §. 24 u. c. wdraża się na wniosek Adeli Kiernik wdowy po c. k. notariuszu w Bohorodczanach, postępowanie celem uznania Józefa Diestla za zmarłego.

Wzywa się tedy każdego, kto by miał jaką wiadomość o Józefie Diestlu, aby takową doniósł sądowi lub kuratorowi p. Władysławowi Górcie burmistrzowi w Rawie ruskiej.

Józefa Diestla wzywa się, aby już to przed sądem się stawiał, albo w jakikolwiek sposób o życiu swoim sądowi tutejszemu doniósł.

Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego po dniu 1. czerwca 1904.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 21. maja 1904.

G. Zl. T. V. 5/4 (3) (4998 2—3)
Auf Ansuchen der Frau Sara Weissberg Wien XVI. Lercherfeldergürtel 31 wird das Verfahren zur Amortisierung des auf ihren Namen ausgestellten und ursprünglich auf den Betrag von 400 Kronen lautenden Sparcassebuches Nr. 24.551 der Tarnopoler Sparcasse eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparcassebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen sechs Monaten geltend zu machen, widrigenfalls dieses Sparcassebuch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wurde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung V.
Tarnopol, am 24. Mai 1904.

G. Zl. T. 13/3 (1) (5083 2—3)
Auf Ansuchen des Johann Nikiel Grundwirthes in Wilkowitz Nr. 87, wird das Verfahren zur Amortisirung des Einlagebuches der Sparkassa der Stadt Biala Nr. 20037 auf eine Einlage von 400 Kronen lautend, am 7. Oktober 1903 durch Diebstahl abhanden gekommen-eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparkassaeinlagebuches wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen widrigenfalls die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung III.
Wadowice, am 13. Oktober 1903.

L. cz. T. 5/4 (2) (4957 2—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Dmytra Decyka, gospodarza z Brzegów wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności Nr. 33745 na imię Dmytra Decyka wystawionej, której wkładka wraz ze skapitalizowanymi procentami po dzień 1. stycznia 1904 wynosiła kwotę 408 kor. (słownie czterysta ośm koron).

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od daty dzisiejszej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31. marca 1904.

G. Zl. T. 25/4 (3) (5075 2—3)
Na wniosek Salomona Madera właściciela realności we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem amortyzacji poświadczenia kasowego (Cassaschein) Nr. 557 Filii c. k. uprzyw. Austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie z daty 14. sierpnia 1902 na 1000 kor. i 3/4 % opiewającego.

Wzywa się zatem posiadacza wspomnianego poświadczenia kasowego, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił w tutejszym sądzie prawa swe do tegoż, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu wymienione powyżej poświadczenie kasowe uznaniem zostanie za bezskuteczne.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 263/3 (14) (4966 3—3)
Wzywa się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktorję z Wojciaków Luberdową, aby do spadku po Piotrze Wojciaku zmarłym w Słonnem w dniu 15. sierpnia

1903 z pozostawieniem kodycyłu z daty Słonne dnia 11. sierpnia 1903 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Luberdą ze Słonnego, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 16. maja 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 138/4 stow. I. 563 (4551 2—3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Spar- und Credit-Verein zu Kałusz“ na zasadzie Nr. 40 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 D. P. P. wpisał rozwiązanie tego stowarzyszenia, tudzież wykreślenie tego stowarzyszenia z rejestru dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

Stanisławów, dnia 3. marca 1904.

L. cz. Firm. 322 (Stow. I. 32/32) (4759)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Podwoleczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że takowe z powodu ukończonej likwidacji z tutejszego rejestru stowarzyszeń wykreślone zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1401 poj. III. 195 (4827)
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Samuel Wolf Acker.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów norymberskich.

Właściciel (I): Samuel Wolf Acker.
Dzień wpisu: 8. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. maja 1904.

L. cz. Firm. 1451 sp. II. 224 (4828)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

Prokurę udzielono: Ludwikowi Eydziałowiczowi.

Dzień wpisu: 19. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. Firm. 1407 stow. II. 163 (4530)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: dr. Stefan Niementowski.

2. Członkowie dyrekcji wybrał: Alojzy Królikowski.

Data wpisu: 10. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. maja 1904.

G. Zl. Firm. 1479 Ges. I. 23 (4829)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Filiale der k. k. priv. Oesterreichischen Creditanstalt für Handel und Gewerbe.

Zu Director-Stellvertreter mit dem statutenmäßigen Firmerungsrechte gemäß § 43 der Statuten wurden ernannt: Johann von Grolle und Gustav Weintraub.

Prokura des Johann von Grolle und des Gustav Weintraub gelöscht.

Datum der Eintragung: 26. Mai 1904.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Lemberg, am 26. Mai 1904.

L. cz. Firm. 280/4 stow. II. 78 (4771)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Bank zaliczkowy w Stanisławowie“ wpisał iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 13. marca 1904 odbytem Stanisław Burnatowicz, urzędnik Starostwa dyrektorem, zaś Wilhelm Linhardt zastępcą dyrektora obaj na przeciąg 3 lat obrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11. maja 1904.

L. cz. Firm. 1044 (4848)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, odbytem dnia 24. stycznia 1904 uchwalono zmianę statutu w §§. 10, 37 lit. f. i 59 przy czem §. 59 brzmić obecnie będzie: Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 100 kor., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmienionym.

Udział ten może być wpłaconym bądź w całości zaraz przy przystąpieniu, lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 2 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28. maja 1904.

L. cz. Firm. 1405 poj. III. 196 (4826)
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Adolf Stanisław Podłowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nierogacizną.

Właściciel (I): Adolf Stanisław Podłowski.

Dzień wpisu: 8. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. maja 1904.

L. cz. Firm. 222/4 (4786)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 6. maja 1904 wykreślenie z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych, firmy „Związkowa kasa zaliczkowa w Tarnobrzegu“.

Rzeszów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 167 Pojed. I. 570 (4788)
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Dąbrowa.
Brzmienie firmy: Markus Gross.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Poddzierżawa propinacji w Dąbrowie.

Data wpisu 17. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. 509 Spółk. I. 144/1 (4790)
Wpis do rejestru handlowego dla spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Bogdanówka.
Brzmienie firmy: Isak Süßermann & Juda Ehrlich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: gorzelnia i wypas bydła oraz dzierżawa dóbr Bogdanówka z Futorem.

Forma spółki: jawna od dnia 1. kwietnia 1904.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Isak Süßermann w Podwoleczyskach i Juda Ehrlich w Bogdanówce.

Do zastępstwa są uprawnieni: obaj spółnicy kolektywnie.

Podpis firmy: przez obu spółników kolektywnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają obaj spółnicy swe imiona i nazwiska.

Dzień wpisu: 20. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. 176 Stow. II. (834) (4652)
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu koło Mielca“, że na zgromadzeniu w dniu 17. kwietnia 1904 uchwaloną została częściowa zmiana §. 63 statutu spółki w tym kierunku, że końcowy ustęp tego paragrafu

opiewać będzie: „W razie potrzeby umniejszać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 411/4 (Pojed. III. 162) (4781)
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Łobzów.
Brzmienie firmy: „Dawid Neulinger“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wiktuałów i dostawa żywności dla wojska w Łobzowie.

Posiadacz (I): Dawid Neulinger, kopec w Łobzowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 27. maja 1904.

L. cz. Firm. 1035 (poj. III. 188.) (4816)
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Włodzimierz Mogiła Stankiewicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób maszyn i narzędzi rolniczych oraz zakład inżynierii wodociągów.

Właściciel (I): Włodzimierz Mogiła Stankiewicz.

Dzień wpisu: 14. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1306 (poj. III. 194.) (4817)
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Bełż.
Brzmienie firmy: Izak Leib Frieder.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel dla opasowego.

Właściciel (I): Izak Leib Frieder.

Dzień wpisu: 2. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2. maja 1904.

L. cz. Firm. 1379 (poj. III. 194) (4818)
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Józef Hausmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pośrednictwo przy zakupie i sprzedaży chmielu i handel chmielem.

Właściciel (I): Józef Hausmann.

Dzień wpisu: 4. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. maja 1904.

L. cz. Firm. 1404 (sp. III. 286) (4819)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „L. Mikucki & K. Perutz“.

Uprawnieni do zastępstwa: odtąd każdy ze spółników z osobna.

Prokurę udzielono: Janowi Kaan.

Dzień wpisu: 8. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. maja 1904.

L. cz. Firm. 384 Sp. II. (384) (4676)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Fortunat Gralewski“.

Zmiana firmy w „Apteka pod złotym Tygrysem Fortunata Gralewskiego“, że na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 10. lutego 1903 L. R. 231 firma powyższa przeszła na własność jawnych spółników Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie i Karola Jahra aptekarza w Krakowie.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy są obaj jawni spółnicy albo każdy z osobna albo też kolektywnie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 24. maja 1904.

L. cz. Firm. 1424 (stow. II. 11) (4833)
O g ł o s z e n i e.
Wykreślono z rejestru stowarzyszeń.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Związek handlowy dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji.
Z powodu ukończenia likwidacji.
Data wpisu: 13. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. maja 1904.

L. Firm. 1253 (poj. II. 190) (4834)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Zniesienie.
Brzmienie firmy: Fabian Birnbaum.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wódką.
Skutkiem zwinięcia przemysłu i odpisania podatku.
Dzień wpisu: 23. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1459 stow. II. (57) (4675)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili, zmarł dyrektor Wilhelm Kamberski, wystąpił dyrektor Ignacy Cukier.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Śnieżko i Stanisław Wyspiański.
Data wpisu: 21. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 1299 (sp. II. 39) (4820)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Taube Rapaport.
Zmarł jawny spółnik Dawid Rapaport. Odtąd właścicielami Gitla Jüttes i Moritz Rapaport.
Dzień wpisu: 2. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2. maja 1904.

G. Zl. Firm. 228 (4) (4785)
Eintragung einer Einzelfirma.
Einzutragen ist in das Register für Einzelfirmen:
Sitz der Firma: Ulanów.
Firmawortlaut: Jacob Werner.
Betriebsgegenstand: Holzhandel.
Inhaber (I.): Jacob Werner.
Datum der Eintragung: 21. Mai 1904.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung V.
Rzeszów, am 21. Mai 1904.

G. Zl. Firm. 37/4. Einz. P. I. p. 40 (4791)
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.
Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Gustaw Bleichert.
Betriebsgegenstand: Baumeister - Gewerbe infolge Todes.
Datum der Eintragung: 24. Mai 1904.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Wadowice, am 17. Mai 1904.

L. cz. Firm. 103/4 Stow. I. 287 (4792)
O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Zborów.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa „Nadzieja” w Zborowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Złoczów 13. grudnia 1903.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w ich gospodarstwie rolnem przekazywanie lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja składa się z dwóch członków: Nechemiasza Perlmuttera i Mayera Perlmutera, tudzież zastępcy Salomona Teichbarga kupców w Zborowie zamieszkałych.

Podpis firmy: że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia dwóch członków dyrekcyi swoje podpisy dołączają.
Ogłoszenia publiczne od stowarzyszenia wychodzące, będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.
Udział członków co najmniej 40 kor.
Odpowiedzialność nie tylko udziałem, lecz ponadto kwotą równającą się dwukrotnemu udziałowi.
Data wpisu 13. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9. maja 1904.

L. cz. Firm. 207/4 (4678)
Obwieszczenie.
Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę „Stowarzyszenie kredytowe dla handlu i przemysłu w Peczniżynie z ograniczoną poręką” jakoteż filię Peczniżyńskiego stowarzyszenia kredytowego dla handlu i przemysłu z ograniczoną poręką w Horodence, z powodu, że to stowarzyszenie nie weszło w życie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14. maja 1904.

L. cz. Firm. 204/4 (4679)
Obwieszczenie.
Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę: „Vorschuss und Sparverein für Handel und Gewerbe registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kolomea” z powodu, że to stowarzyszenie nie weszło w życie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14. maja 1904.

L. cz. Firm. 1393 stow. II. (349) (4674)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Żółtańce.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Żółtańcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”.
Data statutu: 6. marca 1904.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcja: Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie na 4 lata. Członkami pierwszego zarządu zostali wybrani: Włodzimierz Dąbrowski jako przełożony, Franciszek Skrzyszewski syn Marcina jako zastępca przełożonego, Franciszek Skrzyszewski syn Franciszka, Józef Matys i Józef Czerwiński jako członkowie.
Podpis firmy (F. Z.): Podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu pod pieczęcią firmy.
Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki.
Udział członków: 10 kor.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 7. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Firm. 494 (Stow. I. 197/8) (4789)
O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Skale nad Zbruczem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że na walnym zebraniu z dnia 17 kwietnia 1904 wybrano w miejsce ustępującego członka dyrekcyi Jana Czerneckiego członkiem dyrekcyi Adolfa Wituszyńskiego, stolarza w Skale.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. 394/4 (Sp. II. 536) (4846)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Trzebinia.
Brzmienie firmy: Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.
Zmiana: że kapitał akcyjny spółki podwyższono o 500.000 kor. przez wydanie 1000 sztuk akcji zakładowych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 27. maja 1904.

L. cz. Firm. 266/4 stow. II. 1100 (4631)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie podaje do po-

wszechniej wiadomości: iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospod. i zarobk. przy firmie „Bank dla kredytu i eskontu w Stanisławowie” wpisał, iż na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia na dniu 13. marca 1904 odbytem w miejsce dotychczasowego dyrektora Chaima Efroima Kanner, Feislich Katz kupiec w Stanisławowie dyrektorem tego Stowarzyszenia obrany został, tudzież wpisał wykreślenie Chaima Efroima Kanner jako już niefunkującego dyrektora.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 2. maja 1904.

L. cz. Firm. 442 Pjd. I. 82/12 (4592)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Pauszówka.
Brzmienie firmy: Rafael Binder, dzierżawca prawa propinacji w Pauszówce.
Właściciel (I): Rafael Binder.
Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.
Dzień wpisu: 6. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 3. maja 1904.

L. cz. Firm. 39/4 stow. I. p. 90 (4633)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kalwaria Zebrzydowska.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Kalwarii Zebrzydowskiej zarejestrowane z poręką ograniczoną.
1. Członkowie dyrekcyi: Dyrektor Józef Kossowski zmarł, zastępcy dyrektorów Tomasz Kossowski i Rudolf Lukas ustąpili.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu w dniu 30. kwietnia 1902 zastępcą dyrektora Grzegorz Geras z Kalwarii, a na walnem zgromadzeniu w dniu 14. marca 1904 Józef Nowak z Kalwarii dyrektorem, a Jan Pamulski z Kalwarii zastępcą dyrektora.
Data wpisu: 27. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 10. maja 1904.

G. Zl. Firm. 31/4 Einz. I. p. 54 (4634)
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.
Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Heinrich Kühn.
Betriebsgegenstand: Tuchfabrik infolge Todes.
Datum der Eintragung: 27. Mai 1904.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Wadowice, am 10. Mai 1904.

L. cz. Firm 172/ Pojed. I. 572 (4651)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Mielec.
Brzmienie firmy: Rochma Weindling.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami kolonialnymi.
Udzielono prokurę Eliasziowi Weindlingowi
Dzień wpisu 21. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 1093 sp. III. 139 (4821)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym, firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Kolej lokalna Lwów (Kleparów) Jaworów.
Do rady nadzorczej powołany: Janusz hr. Tyszkiewicz.
Dzień wpisu: 18. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1224 poj. III. 191 (4822)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Samuel Reich.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż napojów słodzonych i wyszynk trunków.

Właściciel (I): Samuel Reich.
Dzień wpisu: 21. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1048 poj. III. 188 (4823)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: L. Lubliner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż słodzonych wódek i rumu.
Właściciel (I): Leibisch vel Leon Lubliner.
Dzień wpisu: 16. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 190/4 (Stow. I. 83) (4591)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń:
Siedziba stowarzyszenia: Bołszowce.
Brzmienie firmy: „Bank zaliczkowy w Bołszowcach, stow. zar. z ogr. poręką”.
Zmiana statutu: wszystkie paragrafy statutu zostały zmienione na walnem zgromadzeniu w dniu 3. marca 1904.
Członkami dyrekcyi wybrani ponownie: Feliks Mück, Adolf Reiss i Aleksander Cariewicz, zastępcami zaś Tomasz Limanowski i Michał Rymarz.
Data wpisu: 26. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 11. maja 1904.

L. cz. Firm. 1426 poj. III. 196 (4625)
Wpis do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: S. J. Beutel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów jubilerskich i zegarków.
Właściciel (I): Samuel Izak Beutel.
Dzień wpisu: 13. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. maja 1904.

L. cz. Firm. 78/4 (Stow. I. 283) (4556)
O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.
Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Creditgenossenschaft für den Kleinhandel und für das Kleingewerbe in Złoczów Genossenschaft mit beschränkter Haftung).
Data statutu: Złoczów 4. lutego 1904.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jest popieranie handlu i przemysłu członków stowarzyszenia przez udzielanie im kredytu a w szczególności:
a) eskontowanie weksli, zaopatrzonych w podpis biorącego kredyt a nadto przynajmniej jednego ręczyciela;
b) udzielanie pożyczek na zastaw papierów wartościowych;
c) udzielanie pożyczek na skrypta dłużne za poręką lub bezpieczeństwem hipotecznem;
d) przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.
Interesy pod a—c zawarte być mogą li tylko z członkami stowarzyszenia.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: Józef Gold, właściciel dóbr w Poboczu jako przewodniczący, dr. Ithamar Eidelberg, adwokat krajowy w Złoczowie, jako zastępca przewodniczącego, dr. Leon Reiss, c. k. notaryusz w Złoczowie, Dawid Rotter, sekretarz towarzystwa „Ika” we Wiedniu i Mendel Thürhaus, właściciel dóbr w Złoczowie, jako członkowie dyrekcyi.
Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią albo słowami, przez kogokolwiek bądź pisanymi, firmę wyrażającą, w języku polskim lub niemieckim, podpisuje przewodniczący Dyrekcyi lub jego zastępca i jeden z wyżej wymienionych czterech członków dyrekcyi.

Ogłoszenia nastąpią przez jednorazowe ogłoszenie plakatami w siedzibie stowarzyszenia.
Udział członków wynosi 10 kor.
Odpowiedzialność rozciąga się do podwójnej kwoty zadeklarowanych udziałów.
Data wpisu: 3. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 17. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1207 poj. III. 190 (4824)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Artasów.
Brzmienie firmy: Jan Krzysztofowicz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewem.
Właściciel (I): Jan Krzysztofowicz.
Dzień wpisu: 19. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 160/3, poj. II. 67 (4682)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lisko.
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Lisku z przyległościami Lazar Grossinger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu.
Data wpisu: 3. grudnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29. listopada 1903.

L. cz. Firm. 73/4, poj. II. 69 (4685)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Zagórz.
Brzmienie firmy: Berl Kranzler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.
Właściciel firmy: Berl Kranzler w Zagórzu zamieszkały.
Data wpisu: 14. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 74/4, poj. II. 69 (4683)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Posada olchowska.
Brzmienie firmy: Józef Kuraś.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nierogacizną.
Posiadacz firmy: Józef Kuraś.
Data wpisu: 14. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 171 (Spółk. II. 198) (4554)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Ropczyce.
Brzmienie firmy: „Dzierżawa propina-

cy w Ropczycach Arona Seidena i Nachuma Löwa“.
Forma spółki: Jawna spółka od 1. października 1903.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Aron Seiden, przedsiębiorca w Ropczycach i Nachum Löw, przedsiębiorca w Sędziszowie zamieszkały.
Do zastępstwa są uprawnieni obaj spółnicy wspólnie.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zamieścić każdy ze spółników swoje imię i nazwisko.
Dzień wpisu: 19. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, 19. maja 1904.

L. cz. Firm. 23/3, stow. I. 81 (4686)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Zagórz.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Zagórzu stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.
Zmiana §§. 17, 19, 20, 21, 23 i 25 statutu. — §. 17 będzie opiewać: „Wszelkie obwieszczenia towarzystwa następują przez ogłoszenie plakatami w Zagórzu i sąsownię w lokalu towarzystwa“.
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Leib Brand, Isak Brand i Leib Weitmann.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Jakób Baer, Chaim Bart i Hersch Goetzler.
Data wpisu: 20. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 126/4, Sp. II. 66 (4684)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Lisko.
Brzmienie firmy: Abraham Backenroth senior, Wikler i Spółka rafineria nafty i fabryka smarowideł wozowych w Lisku — po niemiecku „Abraham Backenroth senior Wikler & Co. Petroleumrafinerei und Wagenfettfabrik in Lisko“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: rafinowanie i przetwarzanie nafty i fabrykacja smarowideł wozowych.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Backenroth senior, Joachim Wikler, Natan Bartfeld, Arie Backenroth, Moses Dym, Moses Weidmann kupcy w Schodnicy.
Do zastępowania spółki i podpisywania firmy upoważnieni są Abraham Backenroth senior, Joachim Wikler i Natan Bartfeld.
Podpis firmy w ten sposób skuteczny będzie, że pod wypisanem lub pieczęcią wy-

ciśnięciem brzmieniem firmy umieszczą swoje imię i nazwisko Abraham Backenroth łącznie z Joachimem Wiklerem lub Natan Bartfeld łącznie z Joachimem Wiklerem.
Dzień wpisu: 20. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 497, Stow. I. 230/5 (4709)
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Tlustem, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką“ że na walnym zebraniu z dnia 25. marca 1904 w miejsce ustępujących członków dyrekcji a to w miejsce przewodniczącego Wincentego Jaworek wybrano dotychczasowego zastępcę dyrektora Józefa Chmielewskiego przewodniczącym, zaś w miejsce ustępujących członków dyrekcji Jana Polniaczek i Grzegorza Frankel wybrano członkami dyrekcji Józefa Szlapińskiego rolnika z Swidowy i Wojciecha Świdzińskiego rolnika z Hołowczynie, w miejsce zastępcy przewodniczącego Józefa Chmielewskiego wybrano dotychczasowego członka Dyrekcji Józefa Blumicza zastępcą przewodniczącego, a w miejsce Józefa Blumicza wybrano członkiem dyrekcji Emila Traczewskiego rolnika z Tlustego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. 487, Stow. I. 70/27 (4708)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo bankowe kredytowe dla wzajemnej pomocy w Podwoleńskich, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Creditbank-Verein zur gegenseitigen Hilfeleistung in Podwoleńskich, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung), że na walnym zgromadzeniu z dnia 4. kwietnia 1904 uchwalonem zostało rozwiązanie towarzystwa i wykreślenie go z tus. rejestru stowarzyszeń bez poprzedniej likwidacji.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Firm. 393/4, Stow. II. 152 (4590)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Biskupicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że statut spółki z dnia 28. września 1902 został zmieniony w następujący sposób, a mianowicie:
1. §. 16 ma obecnie opiewać: „Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków“ ustęp zaś 2 tegoż §. 16 ma brzmieć „Członków Zarządu wybiera

zwyczajne walne zebranie z reguły na 4 lata. Co dwa lata ustępuje z zarządu trzech względnie czterech“ przyczem dalsza część §. 16 pozostaje niezmieniona.
2. W §. 71 następuje po słowach „na wiosnę 1905 ustępuje z Zarządu“ zamiast jak dotychczas „dwóch członków“ słowa „trzech członków“ tudzież po słowach „a pozostali“ następuje „czterej“ a nie jak dotąd „trzej“ zaś dalsza część tego paragrafu pozostaje niezmieniona.
3. Ze wskutek tej zmiany powyższych paragrafów oraz wskutek wystąpienia członka zarządu Józefa Waśniewskiego, wybrani zostali członkami zarządu:
a) Jan Kruszyna rolnik z Borówka,
b) Józef Stankowicz rolnik z Biskupic, oraz
c) Franciszek Sobczyk rolnik z Trąbek
ten ostatni jako zastępca przełożonego zarządu spółki w miejsce Józefa Waśniewskiego.
Kraków, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. Spółk. 397/4 (4515)
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Przemysł.
Brzmienie firmy: Weinstock i Schiff
skład jubilerski w Przemysłu.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (6): Izydor Weinstock i Salomon Schiff.
Data wpisu: 2. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, 14. maja 1904.

L. cz. Firm. Pojed. 319/4 (4513)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Mościska.
Brzmienie firmy: Handel drzewem i zbożem w Mościskach i Tuligłowach Dawida Hausmana z Mościsk.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 18. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 1453, Stow. I. 216 (4589)
Ogłoszenie.
Wykreślono z rejestru stowarzyszeń.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Pierwsza Lwowska spółka producentów mleka stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Z powodu ukończenia likwidacji.
Data wpisu: 19. maja 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. maja 1904.

Doniesienia prywatne.

Jedwab na wyprawy 60 ct.

do zł. 11:35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy Jedwab Hennenberga od zł. 60 do zł. 11:35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.
Jedwabne adamaszki od zł. 85 do zł. 11:80 Jedwab balowy od zł. 60 do zł. 11:35
Jedwabne suknie bast. od zł. 9:90 do zł. 43:25 Jedwab na wyprawę od zł. 60 do zł. 11:35
Jedwab Fular od zł. 60 do zł. 3:70 Jedwab na bluzki od zł. 60 do zł. 11:35
za metr franco i już oclony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcarii.
Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich.

Od roku 1868 w użytku
Bergera lecznicze mydło terowe
polecane przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw wyrzutom skórnym każdego rodzaju
szczególniej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.
BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.
Na uporeczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowu u dzi. ci.
Nadającem się do codziennego użycia i kąpieli jest BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.
Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.
Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie BERGERA MYDŁA TEROWE i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy G. HELL i Spka znajdującymi się na opakowaniu.
Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.
Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane Antrasolowem z nazwiskiem Hella mydła Antrasolowe (białe terowe) z których główne są Mydło antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecane na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.
Cena za sztukę 80 hal.
Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.
Główna ekspedycja G. HELL i Spka we Wiedniu, I., Sterngasse 8.
Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasek, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki. — Droguerye: Piotr Mikolasek i Sp., H. Grünspan, F. Traunfellner, Izydor Fruehmann, Leszek Szadowski i wszystkie apteki w Galicyi.

L. 37.267/2.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze pisemnych ofert wynająć lokal przeznaczony na prowadzenie restauracji kolejowej w Czortkowie od dnia 1. października 1904.
Ofiarować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych, zaś za lokalności mieszkalne w powyższej stacji oznaczony zostanie czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen dla funkcyjaryuszy c. k. kolei państwowych przyjętych.
Dzierżawca restauracji obowiązany jest prócz tego płacić tytułem nal.żytości za oświetlenie, czyszczenie i opał lokali restauracyjnych stały ryczałt roczny w kwocie 208 kor. 64 hal.
Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, oddział dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.
Do ofert, które stemplem na 1 kor. zaopatrzone i najdalej do dnia 11. lipca 1904 o godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają dołączyć należy:
1. Świadcstwo moralności.
2. Świadcstwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego.
3. Wadyum w wysokości 300 kor.
Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Czortkowie.“
Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia tego oferującego, który daje jej zdaniem gwarancję należytego prowadzenia restauracji, bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. lipca 1904 o godz. 2 1/2 po południu.
C. k. Dyrekcja kolei państwowych.
Stanisławów, dnia 17. czerwca 1904.

ZAPROSZENIE NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika”, rozpoczniemy z Rokiem 1904 dwiema pracami oryginalnymi:

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi” swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilpskiego” i „Sprawy Dolegi” w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „SYNU MARNOTRAWNYM” karty z życia arystokracji i plutokracji w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym” rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszą powieść znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka”,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. „**MROK**”,

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„**SŁOMIANY OGIEŃ**”,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzucone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i **BOLESŁAWA PRUSA.**

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH

WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH
POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszym piśmie obok utworów cenniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzy.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKE

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honorarium autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studia: S. Askenazy, W. Czermań, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezji drukować będziemy między innymi szereg utworów: K. Głińskiego, W. Gomułki, Jana Kasprówicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbirowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika”

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 „POTOP” (8 tomów) i „PAN WOŁODYJOWSKI” (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliłszy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA” co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16 ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika ilustrowanego”, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik” stał się przeto niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójda oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości.”

W LUTYM:

„Matężństwo u różnych narodów.”

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości.”

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom **REPRODUKCJĘ** obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOŁORAMI

na grubym welinie.

W TEKSCIE PISMA KOŁOROWE REPRODUKCJE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany” będzie i nadal pismem, zapoznajacem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pendzla i dłota mistrzów naszych i obcych.

Każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego” w roku 1903 otrzyma zatem bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz

53 NUMERÓW

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów)
Pan Wołodyjowski (4 tomy)

12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA

oraz **12 TOMÓW**

DZIEŁ POPULARNYCH

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE
Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TLÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

oraz wszystkie Księgarnie i Kłentory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego”

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie 6 kor. — hal.
Półrocznie 12 kor. — hal.
Rocznie 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należyłość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać no si prenumeratorowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie. Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

«Gazeta Lwowska» Nr. 142 z dnia 23. czerwca 1904

Towarzystwa Wzajemnych

za czas od 1. kwietnia 1903 roku

(Dział

Rachunek Zysków i Strat z działu gradowego

Rozchód.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone mniej zwrot od Towarzys.w kontrasekuracyjnych	1,508.166 429.753	17 80	1,078.412	37
II.	Ogólne wydatki zarządu : 1. Prowizye agentów (mniej prowizya kontrasekuracyjna) 2. Koszta zarządu (wydatki administracyjne bieżące) 3. Podatki i należności	24.209 38.723 2.915	28 02 —	65.847	30
III.	Odpisy i inne wydatki : Odpisy z wierzytelności nieściągalnych " z inwentarza Pensye emerytalne Wpłata do funduszu emerytalnego " " " zapomogowego dla wdów Umorzenie pożyczki z funduszu rezerwowego	6.649 864 5.642 3.366 274 41.768	03 45 62 37 36 28	58.565	11
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane			3.540	37
V.	Stan funduszków z końcem roku 1903 : 1. Fundusz rezerwowy 2. " specjalny 3. " na różnicę kursu			2,109.069 16.965 112.956	87 23 50
				3,445.356	75

Kraków, dnia 31. grudnia 1903.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Paszkowski.

Wiktor Gablenz,
naczelnik centralnego biura rachunkowego.

gradowy).

za czas od 1. kwietnia 1903 do 31. grudnia 1903 rok.

K O M I S Y A R A C H U N K O W A:

Maryan Dydyński.

XL. Zamknięcie

Towarzystwa Wzajemnych

za czas od 1. kwietnia 1903 roku

(Dział)

Rachunek bilansu z działu gradowego

Stan czynny.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.
I.	Rozporządzalne należitości w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności			24.360	65
II.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1903 r.	2,018.019	80		
	Wartość kuponów bieżących	7.678	33	2.025.698	13
III.	Weksle w portfelu			91.872	60
IV.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			260.596	91
V.	Różni dłużnicy			33.106	66
VI.	Wartość inwentarza po odpisanu zużycia			794	30
VII.	Niedobór			397.440	86
				2.833.870	11

Kraków, dnia 31. grudnia 1893.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Paszkowski.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego:
Wiktor Gablenz.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Ważny od 1. maja
Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycja
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron,
(10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokółowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko - nutowe dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory na fortepian: Meliszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjątki z op. „Marya”. — Orefice G. Wyjątki z op. „Chopin”. — Massenet I. Wyjątek z baletu „Cigale” — Dubois T. Prelud. — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztukek melodyj ludowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci rocznie otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicyi u St. Sokółowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca LEON CHOJECKI.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet

obejmuje:

Dział literacki: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

Poradnik dla kobiet: rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, dział technologii gospodarskiej, przemysł domowy, część kulinarną etc.

Przed przybyciem lekarza, wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zaskarżenia ko-

Dział Mód 2.000 rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków wprost z Paryża. — Korespondencye paryskie, angielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

Ekspedycya „Tygodnika Mód i Powieści”
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Numerka okazowe i prospekta gratis.

cie rachunków Ubezpieczeń w Krakowie

do 31. grudnia 1903 roku.
gradowy).

Z dnia 31. grudnia 1903 roku.

Stan bierny.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.
I.	Fundusz rezerwowy			2,109.069	87
II.	Fundusz specjalny			16.965	23
III.	Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych			112.956	50
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane			3.540	37
V.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			11.751	98
VI.	Różni wierzyciele			514.946	79
VII.	Fundusz zapasowy			64.639	37
				2,833.870	11

KOMISYA RACHUNKOWA:

Michał Garapich.

Klemens hr. Dzieduszycki.

Włodzimierz Gniewosz.

Mieczysław Urbański.

Maryan Dydyński.

Bad Schandau

Stacya klimatyczna
w Szwajcaryi Saskiej.
Prospekta i bliższe in-
formacje udziela
Stadtr. Richter.

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jako-
też rozkłady jazdy po wszystkich kolejach euro-
pejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.
Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Guttmanna oryg. patentowe Kłozety pokojowe w różnych formach meblowych są najlepsze.

Ilustrowane cenniki gratis i franko wysyła
c. k. uprzyw. fabryka kłozetów L. GUTTMANNA
Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Największy skład higienicznych spluwaczek, bidets, papieru kłozetowego etc.

Przewodniki po zdrojowiskach europej-
skich, po kąpielach morza Bałtyckiego
i Północnego, przewodniki kolejowe i
hotelowe, poradniki kąpielowe polskie
i niemieckie

poleca

SOKOŁOWSKIEGO

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW, Pasaż Hausmana 9.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Album powstania Listopadowego. (Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów arty-
stycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do naby-
cia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich
ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemy-
słu i handlu.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych i ogólnych, zamieszczeniach i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencja dz. cenników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pas-ż Hausmana 1. 9.
Kosztorysy gratis.

Odrobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halerzy, dużym
petitum 4 halerzy.

Maszyna parowa, dobrze utrzymana, 3 konna zaraz do sprzedania. Zullani, Lwów, św. Piotra 21.

Lokomobilę 4-ro konną na kołach fabryki Cl-iton & Schutleworth sprzedam tanio. Szydłowski, Lwów, ul. Piekarska 83.

Jarmark Lwowski.

CUKIERNIA KRAKOWSKA ul. Fredry, poleca swoje wyroby znane ze znakomitej dobroci i niezwykłej taniości.

Nasza największa troska!

Tę dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brienner 106.

Wysiewnik z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży tran port najnowszych lornetek w duży wybór najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 2 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optocy i mechanicy,

Lwów, plac Hallicki 1. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 37.

Budapeszt, Arany Janos utca 34

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

DLA PRENUMERATORÓW

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

w I-em półroczu r. b.

premii książkowe:

Wielkie legendy ludzkości, M. d'Humiaca.

Małżeństwo u różnych narodów, H. d'Almérés.

Japonia współczesna, Weulersse'a.

Wojny i pokój, K. Richet'a.

Państwo interesu, J. Carnegie.

Światy nieznane, K. Flammariona.

Potop, H. Sienkiewicza.

W Tygodniku drukują się powieści:

Syn marnotrawny, J. Weyssenhoff'a.

Mrok, A. Krechowieckiego.

Wrocie siły, J. A. Neu (w arkuszach).

Przedpłata Tygodnika ilustrowanego wynosi: kwartalnie 6 K 8 h. z oprawnymi dodatkami 9 K 20 h. pocztą 7 K 20 h. z oprawnymi dodatkami 9 K 60 h.

Ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pas-ż Hausmana 9.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszty wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy
Schutz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Ogłoszenie licytacji.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje niniejszem na dzień 30. czerwca 1904 godzina 12 w południe rozprawę ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo robót ziemnych, murarskich, kanalizacyjnych, kamieniarskich, ciesielskich, blacharskich i kowalskich przy budowie nowego gmachu Izby, wedle warunków ogólnych i szczegółowych oraz planów, złożonych w Izbie.

Oferty nie zawierające oświadczenia co do zburzenia realn. l. h. 81 Dz. V. w Krakowie, nie będą uwzględnione.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany i formularze są do przejżenia w Izbie, począwszy od 20. b. m. codziennie od 9-2.

Kraków, dnia 18. czerwca 1904.

Izba handlowa i przemysłowa.

Odnaczone nalicznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymujna składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzki terakotowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenty, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzącego.

Kosztorysy, cenniki i wzory na **ładanie bezpłatnie**. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe skuteczne kuracje wodą zimną, jak i kuracje mleczne.

DORNA

w bukowińskich Karpatach

Stacya kolejowa

Przy zlewisku rzek Dorny

i Złotej Bystrzycy.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociąg z górskich źródeł, kanalizacje, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor jazdy na kole, koncerty, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolicy na wozach, koniach i tratwach. Szereg ciekawych skutków tych kąpieł przy nerwowych, krwotocznych, słabościach, niedokrewności, chorobach naczyniowych, śnięch i eksudatach.

Prospekty gratis.

Lekarskich objaśnień udziela

radca cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł:

Dr. Arthur Loebel.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
nrz.	o g			nrz.	o g		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korósmező (od 1/5 do 30/9), Skob. ring, Seretu, Berhomethu, Brodiny, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3-25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Moż. Laborowa, Rymanova, Iwonice, Jasła, Stróż, Mielec, Orłowa, Lubaczowa, Oświęcim).	
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcim, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6-20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna, Czortkowa, Kałusza, Deatyn przez Kołomyje (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Deatyn przez Kołomyje (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6-30	z Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-45	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.	
—	7-40	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.		—	6-50	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9)).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Rymanova, Iwonice, Jasła, Stróż, Mielec, Orłowa, Lubaczowa, Oświęcim).	
—	8-10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	8-45	do Ławocznego, Chyrowa, Boryslawia, Kałusza, Chodorowa.	
—	8-20	z Jaworowa.		—	9-25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Moż. Laborowa (Pesztu).		—	10-35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10-02	ze Stryja, Boryslawia.		—	10-45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10-20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-50	do Bělca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	11-25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korósmező.		1-55	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Boryslawia, Kochawiny.		2-45	—	do Iekan (Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna, Czortkowa, Kałusza, Deatyn przez Kołomyje (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanova, Iwonice, Sanoka, Chyrowa.		2-55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcim).	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuzek, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowice.		—	3-05	do Tuhli (od 1/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Boryslawia, Chodorowa, Kałusza.	
2-30	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3-30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	
—	4-35	z Tuhli (od 1/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Boryslawia.		—	3-40	do Sambora Chyrowa.	
—	4-45	z Jaworowa.		—	5-48	do Jaworowa.	
—	5-03	z Bělca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-55	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	5-30	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.		—	6-20	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Moż. Laborowa (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcim).	
—	5-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcim, Suchy, Koemyrzo, Wieliczki, Orłowa, Mielec, Jasła, Sambora, Chyrowa.		—	6-40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.	
—	5-50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonice, Chyrowa.		—	9-00	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów.	
—	9-10	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Korósmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagorana, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Karlsbadu, Oświęcim, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.		—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonice, Jasła.		—	10-55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Moż. Laborowa, Rymanova, Iwonice, Jasła, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła).	
—	10-20	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Boryslawia, Kochawiny.		—	11-05	do Stryja.	
—	—			—	11-10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).	

Pociągi lokalne.

z Brzechowie 6-42, 7-30 rano, 11-45 przed poł., 3-00, 4-30 i 5-03 po poł., 7-54 i 8-59 wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 po południu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczecina 9-35 wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11-35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzechowie 5-48 rano, 9-30 i 10-50 przed poł., 1-05, 3-35, 5-05 po poł., 7-05 i 8-04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11-10 w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6-50 rano, 9-15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 po poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3-18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5-48 po poł.
do Szczecina 1-45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2-15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
posp.	osob.	posp.	osob.
nrz.	o g	nrz.	o g
—	3-04	—	6-43
—	7-25	—	10-52
2-15	—	2-04	—
—	5-06	—	9-21
—	10-02	—	11-24

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W miesiącu wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencja dzienników J. St. Sokółowskiego w Pas-żu Hausmana 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej gozny wieczorem, zaś zwykłe i w-zel-kego in-ego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasieckich 1. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe).